Nr. 225 **Czwartek 30 Września 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni [illegible] 75 ct. drażej [illegible] Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam & [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił w niedzielę 26 b. m. z Fünfkirchen do Schönbrunnu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 września b. r. nadać najłaskawiej starszym radcom skarbowym w okręgu lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu, Leopoldowi Haylingowi-Degenfeld i Leonowi Kaszubińskiemu tytuł i charakter radców dworu z uwolnieniem od taksy.

Dunajewski w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17 września b. r. mianować najłaskawiej radcę skarbowego, Władysława Moscha, starszym radcą skarbowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Dunajewski w. r.

Minister skarbu mianował prowizorycznego radcę skarbowego, Karola Jakubka, radcą skarbowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Minister wyznań i oświecenia mianował na podstawie §. 9 statutów centralnej komisyi dla utrzymywania pomników sztuki i pomników historycznych, konserwatorami dla Galicyi: profesora uniwersytetu dr. Józefa Łepkowskiego w Krakowie, profesora uniwersytetu dr. Franciszka Liskego we Lwowie, kustosza kapituły Antoniego Pietruszewicza we Lwowie i profesora uniwersytetu dr. Józefa Szujskiego w Krakowie.

Ministerstwo handlu zamianowało koncypistę lwowskiej dyrekcyi poczt, Józefa Chołodeckiego, komisarzem przy dyrekcyi poczt w Czerniowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Nietylko Turcya umie odraczać terminy w nieskończoność; potrafi to także komendant flotv demonstracyjnej Seymour. Admirał angielski prześcignął nawet Portę, bo odracza ustawicznie nawet terminy, które sam sobie wyznaczył i nieodwołalnemi nazwał, kiedy tymczasem biedna Porta wytęża cały spryt swój tylko dla odroczenia narzuconych sobie terminów. Zagorzali Gladstoniści i ich przyjaciele panslawistyczni na półwyspie [illegible] zapewne są bardzo niezadowoleni, że dzień wczorajszy minął pod Dulcignem bez strzałów, na które liczyli już niezawodnie. Jest to dla pierwszych pewne upokorzenie, dla drugich zawód dotkliwy, jeżeli pierwszy strzał pod Dulcigno miał być czemś więcej aniżeli nauczką dla upartych Albańczyków i równie upartej, chociaż na pozór ulegającej Porty. Albańczycy mają wielki powód tryumfować, bo ostatecznie rzecz się tak ma, że ich opór nietylko nie zachęcił Seymoura do przyspieszenia akcyi, lecz owszem zachwiał jego postanowienie, skłonił nawet do ponownego namysłu, który w takich razach w połowie równa się odstąpieniu od zamiaru. Buta Albańczyków już dotąd tak zapamiętała, nie zna teraz granic, a bohaterstwo Czarnogórców zbladło wobec niej znacznie. Jeżeli w roku 1876 Serbowie za poniesione klęski otrzymali tak niezaszczytną reprymendę od cara, chociaż zwyciężeni zostali po krwawej walce z silniejszym nieprzyjacielem, to o ile więcej należałaby się dziś ta reprymenda zuchom czarnogórskim, tak wówczas zachwalanym przez Rossyę a tak ostrożnym wobec Albańczyków.

Flota stojąca pod Dulcignem składa się z okrętów wszystkich mocarstw europejskich, ale akcya tam prowadzona jest dziełem Anglii, specyalnie Gladstonea. Co już nieraz w tem miejscu powiedzieliśmy, to dziś stanowczo powtórzyć wypada: mocarstwa przyłączyły się do Anglii zupełnie bez chęci, nawet uważały współdziałanie swoj za złe konieczne, któremu poddać się wypadało, aby zapobiedz gorszej ewentualności. Specyalnie Austrya i Niemcy wcale nie zachwycały się akcyą morską pod Dulcignem, ale usunąć się od niej nie mogły, bo niepodobna było pozostawić Gladstonowi wszelkiej swobody współdziałania z Rossyą, niepodobna było ułatwić Gladstonowi i Rossyi jednostronnego załatwienia kwestyi wschodniej. Jeżeli tedy już dziś demonstracya flot okazuje się krokiem chybionym, jeżeliby w dalszym postępie doprowadziła nawet do większego upokorzenia dla Europy, to odpowiedzialność spada za to wyłącznie na Anglię, mianowicie na autora całej akcyi, Gladstona. Inaczej zachowywałaby się Porta, inaczej postępowałby Riza basza, inaczej nawet odzywaliby się Albańczycy, jeżeliby nie było jawnem dla wszystkich, że demonstracya flot nie stanowi bynajmniej takiej poważnej i zgodnej akcyi europejskiej, jaką było w r. 1878 zwołanie kongresu berlińskiego.

Czarnogórcy skompromitowali się nietylko wobec Albańczyków, których formalnie się ulękli. Także wobec zagranicy skompromitowali oni sprawę własną, a nawet sprawę Słowian bałkańskich tem, że zdradzili się najwyraźniej z chęcią wyzyskiwania Europy bez żadnych ofiar ze swojej strony. Książę Nikita wyobrażał sobie, że ofiary poniesione przez niego w r. 1877 wystarczą już raz na zawsze, że teraz Europa powinna dla niego pracować i ofiary ponosić. Jeżeli *premier* angielski jest jeszcze dostępny dla zdrowej refleksyi, to teraz przynajmniej uznaćby powinien niebezpieczeństwo, na jakie wystawia pokój swoją polityką. Czarnogórcy, jeżeli nie są lepsi od swoich sąsiadów słowiańskich, to pewnie gorszymi nie są. Serbowie i Bułgarowie takie same mają pojęcia o swoim stosunku do Turcyi i Europy, czekają także na gotowe zdobycze okupione ofiarami obcemi. Odroczenie akcyi pod Dulcignem jest i dla nich dotkliwym zawodem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 września.

(*Zg.*) Postaraliście się, jak widzę, o rychłe i dokładne sprawozdania z przebiegu rozpraw w komisyi centralnej dla podatku gruntowego i w wysadzonym przez nią komitecie. Uczyniliście tem przysługę krajowi, najbardziej interesowanemu w tej sprawie. Dla mnie zaś wynika z tego korzyść niemała, bo pozostawiając memu koledze w korespondencyi przedstawienie historyczne toku spraw, mogę się ograniczyć do pragmatycznej strony przedmiotu, do rozbioru uchwał zasadniczej wagi, do objaśniania tych dążności, które w miarę postępu rozpraw coraz wybitniej się objawiają. Ktokolwiek był

---

16)

NAJAZD NA WSI

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

VI.

(Ciąg dalszy.)

Tego samego dnia zaraz po przyjeździe, Alojzy, ulegając wewnętrznej potrzebie wiedzenia o wszystkiem, już wybadał moją żonę o różne szczegóły, o osobie i sytuacyi pani Laury. Wiadomości te jednak nie musiały wypaść zbyt dobrze, skoro na drugi dzień rano mówi do mnie:

— Słuchajno Ksawery, o jakiejże to pisałeś wdówce?

— No, o Laurze.... Czy ci się nie podoba?

— Mniejsza o to, czy podoba lub nie podoba, bo dla mnie to już wszystko jedno, tylko gdzież ona jest pulchna albo ciepła?...

— Alboż źle się prezentuje?... a co do serca, to zaręczam, ma nietylko ciepłe ale gorące. Znasz przysłowie: u wdowy chleb gotowy....

— Tylko niezdrowy — dodaje ze skrzywioną miną — zwłaszcza, jeżeli nie ma tego.... wiesz.... mamony.

— Laura będzie miała....

— Lekcye daje....

— Bo jest dumna, ale ma bogatego stryja bezdzietnego, który jej cały majątek zapisze....

— He, he, kiedy to będzie!

— Może masz racyę; kto tak schorowany i komu niewiele się już należy, to lepiej że da pokój....

— Eh, tak znowu nie — rzecze trochę urażony.

— Zawsze to samo słyszałem od ciebie...

— Było, ale teraz jestem daleko zdrowszy. Powiem ci prawdę, wiejskie powietrze poprawiło mi apetyt... Jak ciebie kocham, czuję się tak rzeźwym, jak nigdy.

— Chwała Bogu, bardzo się cieszę, że ci tak dobrze w Małych Długach, jesteś w swoim żywiole, masz tyle kobiet....

— Eh, kiedy uważasz, takie jakieś....

— Jednak Laura zerka na ciebie oczami.... Oj, bałamucie stary, bałamucie.... Co jabym dał, żebym miał takie szczęście do kobiet....

— Na co mi to! — odrzekł z westchnieniem i poszedł do siebie.

Alojzy i Laura ciągle trzymali się z daleka. Mimo rumieńców na wspomnienie doktora O., panna Aniela stara się gwałtem zagarnąć Alojzego pod swoją wyłączną komendę, a że jest z natury natarczywą, więc biedny Alojzy musi jej kamieniami przyciskać rośliny, przeznaczone do zielnika, gatunkuje owady i motyle. Ze swej strony panna Olga, o ile tam może, stara się zwracać na siebie jego uwagę, biega z fartuszkiem przypiętym na piersiach, dogadza przy nalewaniu herbaty, albowiem przyjęła na siebie część gospodarską przy śniadaniu. Nikt prócz niej nie może odgadnąć, ile kawałków cukru potrzeba kłaść do szklanki, czy i kiedy nalać mu drugą całą, albo połowę, albo jedną trzecią część — pan Alojzy pod tym względem jest nadzwyczaj grymaśny — ot, jak każdy podżyły kawaler.

No, ciotka i moja żona zapewne nie mogą mieć żadnej pretensyi do niego, a jednak widzę adorują go i jak się tylko zdarzy sposobność, to wtrącą jakieś bardzo niewinne słówko przeciw Laurze.... coś w rodzaju prezerwatywy na rozczarowanie i rozwianie iluzyi, jeżeliby chciał je mieć kiedykolwiek.

— Powiedz mi Horciu — mówię raz do żony — co wy z ciotką macie przeciw tej biednej Laurze?

— Albo co?

— No, przecież widzę, kłujecie ją tak powoli. Co ona wam zrobiła złego?...

— Zdaje ci się, mój drogi. Nie poczuwam się do czegoś podobnego.... może ciotka, bo ona rzeczy iście zirytowana jest tem kokietowaniem Alojzego....

— Dajcież pokój, ona nie śmie spojrzeć....

— No. no, no, już ja ci mówię, że tak jest.... I on coś tak chciałby się zbliżyć....

— Wiesz, że wyborna jesteś ze swojemi uwagami.... Sam mi mówił niedawno, że mu się zupełnie nie podoba....

— Ktoby wam tam wierzył.... My kobiety, to mamy takie oczy, że dostrzeżemy, jak skazówka posuwa się na zegarze, jak się kwiat rozwija....

— Ha, jeżeli tak jest, to niech się zbliża....

— Szkoda go dla niej. To jest kobieta fałszywa, pozuje na niewinną pensyonarkę, a maluje się jakąś wodą co rano....

— Nie prawda....

— Nie bój się, ja już wiem. Udaje taką czułą matkę. cały dzień tylko Tadziusiu, Michasiu, a tego nie rusz, a tu nie idź.... Mój kochany, i ja jestem matką i mam dzieci, adwokatowa także ma swoje, a czy my się tak cackamy i prezentujemy z naszą czułością. To wszystko na efekt. A jaka zgadzająca się na wszystko: i to dobre i to dobre, i to piękne, wszystko jej smakuje....

— Więc i to źle?

— Naturalnie, bo dlaczegóż posyła do pachciarza po mleko i płaci?

— Nie chce ci robić subjekcyi, a zresztą, może nie śmie tak się dopominać.

— Jaka mi delikatność i skromność! Nie, mój drogi, Jarotkowa dobrze mówi, że to jest umyślnie, aby mi dokuczyć, bo zaraz sługi mówią: pani nawet bratowej żałuje mleka....

— Uprzedzasz się moja Horciu, a to jest niesprawiedliwość. Daj Boże, żeby wszystkie takie były kobiety jak ona.

— O, zapewne dla ciebie, który zawsze byłeś i jesteś jej adoratorem.

— Jak ciebie kocham....

— No, no, daj pokój!...

Nie chciała więcej słyszeć moich zaklęć, lecz pogroziwszy mi palcem na pół seryo na pół żartem, pobiegła do gospodarstwa.

VII.

Dwa tygodnie już bawi Alojzy u mnie, i sam jeden kąpie się codziennie w rzece, bo wszystkie te panie, które przyjechały właśnie po to — nigdy nie mają czasu. Ciotka nieustannie oczekuje kataru i kapitana, a nie może się doczekać ani jednego ani drugiego. Z tego powodu jest ciągle w stanie nerwowego rozdrażnienia, bez względu że przyjaciółka jej Jarotkowa zapewnia z kart, jako niezawodnie przyjedzie. Król kierowy ciągle

świadkiem dyskusyi w kołach obradujących, ten wie, że żadna kwestya nie wywołuje rozpraw tak rozwlekłych, jak kwestya formalna. Zdawało się, że na ostatniem posiedzeniu komitetu przedwstępne pytania zostały wyczerpane. Tymczasem i dziś jeszcze znalazło się to i owo, co trzeba było załatwić przed przystąpieniem do właściwego zadania, to jest do rozbioru taryfy niższo-austryackiej. Po kilkugodzinnej dyskusyi komitet rozszedł się z tą nadzieją, z którą już ostatnie swoje posiedzenie zamknął, to jest, że na najbliższem posiedzeniu będzie mógł przystąpić do czytania taryfy. Z dzisiejszego zaś posiedzenia zanotować należy jedno ważne oświadczenie, dane przez zastępcę rządu, p. M a j e r a. Gdy w imieniu komitetu przygotowawczego p. Alter złożył sprawozdanie z przebiegu robót szacunkowych w niższej Austryi, zapytał p. S m a r z e w s k i reprezentanta rządu, jakie zamierza zająć stanowisko wobec owych ryczałtowych opustów, o których wam w ostatnim moim liście pisałem Referent rządowy oświadczył, że podstawą jego zapatrywań i wniosków będą obliczenia i wnioski referentów rządowych przy powiatowych i krajowych komisyach. Dał on dość wyraźnie do zrozumienia, iż według zdania rządu organa rządowe postępowały wszędzie i zawsze z największą gruntownością i bez żadnej ubocznej, fiskalnej tendencyi, że więc na rezultatach ich dochodzeń najbezpieczniej można polegać. Oświadczenie to, jeśli wolno interpretować je ściśle, znamionuje pomyślną zmianę stanowiska rządowego. Poprzedni referent komisyi centralnej nie trzymał się, jak wiadomo, żadnych podstaw danych, i wnioski swoje wysnuwał tylko z własnego przekonania albo przywidzenia. Jest w tem niezaprzeczony postęp, jeśli obecnie rząd czuje się związanym wynikami dochodzeń, na gruncie czynionych, chociaż pierwszeństwo w tym względzie daje organom własnym. Ze względu na Galicyę jestto nawet postęp ogromny, bo żaden z organów rządowych, patrzących z bliska na stan rzeczy, nie śmiał tak daleko posuwać się w obarczeniu tego kraju, jak p. Elsner. Jest rzeczą naturalną, że rząd polega więcej na zdaniu swoich referentów powiatowych i krajowych, niż na orzeczeniach komisyi. Mało było w monarchii takich komisyj, któreby z równą beztronnością, sumiennością, z tak ścisłem przestrzeganiem ducha i dosłownych postanowień ustawy przeprowadziły całą pracę swoją, jak trzy komisye galicyjskie. Jak dalece inne komisye krajowe pomijały wszelkie względy, a jednym się tylko i to wyłącznie kierowały, to jest względem na ulgę dla własnego kraju, na to w ostatnim moim liście przytoczyłem już kilka uderzających przykładów Dziś dla uzupełnienia tego obrazu pozwólcie mi jeden tylko przykład przytoczyć

W Salzburgu komisya krajowa w pierwszej swojej taryfie pouchwalała pozycye tak niskie, że we wszystkich krajach ościennych powstał ogólny okrzyk oburzenia. Komisya krajowa nie zadała sobie pracy zbadania dat pozbieranych w powiatach, poprzyjmowała prawie bez wyjątku te rezultaty, jakie jej przedstawiły komisye powiatowe. Ile zaś warte były te rezultaty, to okazuje między wielu innemi operat powiatu Tamsweg, położonego przy granicy Styryjskiej. W tym powiecie obliczyła komisya wartość nawozu na 22 ct. za cetnar, a ilość jego po 1300 cnt. na morg przy płodozmianie sześcioletnim. Oprócz tego przyjęła komisya po 500 ctn. nawozu na jeden morg łąki co lat trzy. Jakże wielki musi być urodzaj na rolach i łąkach, jeśli mają one dostarczyć materyału na tak ogromną produkcyę nawozu! Tymczasem w obliczeniu ilości plonów znajdujemy, że nasienia wychodzi na morg obsiany jęczmieniem sześć meców, to jest prawie trzy korce, na morg obsiany owsem dziewięć meców, czyli półpięta korca, plon zaś wynosi dziewięć meców jęczmienia, to jest półtora ziarna, a dziesięć meców owsa, to jest, że się nasienie z małym dosypem wraca.

Gdy się zjechali delegaci krajów graniczących, celem wyrównania taryf, nalegali członkowie ze Styryi i z Górnej Austryi na Salzburczyków, aby taryfę swoją zastosowali nietylko do wysokości prowincyj ościennych ale także do rzeczywistych stosunków we własnym kraju. Nic to nie pomogło; Salzburczycy stali murem przy uchwalonej przez siebie taryfie. Jeśli innym prowincyom sprawia to przyjemność, mówili Salzburczycy, mieć taryfy wysokie, to oni przeszkadzać temu nie chcą, ale domagają się równej swobody dla siebie. Oni woleli mieć taryfę niską i przy niej pragną pozostać. Oświadczenie to zapisane jest w protokole owego zjazdu delegatów. Kiedy po załatwieniu reklamacyi przyszło uchwalić dla prowincyi Salzburskiej taryfę stanowczą według §. 33 ust., referent rządowy na poufnem zgromadzeniu członków komisyi zwrócił ich uwagę na to, że taryfa tamtejsza w sposób zbyt uderzający odbija od taryf ościennych, że więc komisya centralna nie będzie mogła przeoczyć tak rażącej różnicy i kraik ten niemało może doznać szkody, jeśli w skutek takiego spostrzeżenia komisya centralna narzuci w swoim czasie Salzburgowi taryfę, której wysokości nikt przewidzieć nie może. To zagrożenie skutkowało. Większość się zachwiała, i na walnem urzędowem zgromadzeniu komisyi podali członkowie większości do protokołu oświadczenie tej treści, iż jak dawniej, tak i teraz nie mogą przystać na zbyt wygórowane propozycye referenta rządowego, że z drugiej strony nie mogą zaprzeczyć, iż pozycye, które pouchwalali, są zbytecznie niskie. Ze względu więc na brak czasu do ułożenia nowej taryfy i na koszt połączony z taką robotą, znalazła większość proste i naturalne wyjście z kłopotu w ten sposób, iż dodała do pozycyj proponowanych przez referenta pozycye pouchwalane przez siebie, a uzyskane sumy przepołowiła. Tak rzeczywiście uczyniła komisya, i tym sposobem z dwóch przez tę samą komisyę za błędne uznanych taryf powstała trzecia, która ogłoszoną została i stanowiła podstawę klasowania. Bynajmniej na to nie zważała komisya krajowa, że takiem z nienacka podwyższeniem taryfy pozbawia podatkujących kardynalnego prawa, które im przyznała ustawa, to jest prawa wnoszenia reklamacyj. Musieli oni przyjąć, co im w ostatniej chwili narzucono, i milczeć. Podwyższenie zaś taryfy, bez żadnej rzeczywistej, liczebnej podstawy przeprowadzone, wynosiło w poszczególnych pozycyach 130 : 280, 40 : 100, 50 : 110, 140 : 400, 75 : 260, 30 : 150, 10 : 60 i t. d.

Z podanych przezemnie przykładów chciejcie ocenić wartość materyału, na którym komisya centralna oprzeć ma swoje stanowcze i ostateczne orzeczenie, chciejcie zarazem ocenić trudność położenia sumiennych i bezstronnych członków tej komisyi, całego ogromu swej odpowiedzialności świadomych. Przytem zaś zechcecie, spodziewam się, przyznać słuszność powyższej uwadze o wzorowem postępowaniu komisyj galicyjskich, nacechowanem na każdym kroku w przebiegu całej sprawy najściślejszą legalnością, zaparciem się względów samolubnych i bezstronnością zupełną. Jak te przymioty ocenione zostały przez poprzedniego referenta komisyi centralnej, to krajowi wiadomo Jak je ocenił sprawozdawca komitetu objazdowego, p. Rziha, to wam w jednym z najbliższych listów przedstawię.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Socyalizm rządowy w Berlinie.)

Nie po raz pierwszy już w kilku ostatnich dziesiątkach lat pojawia się w dzisiejszej stolicy cesarstwa niemieckiego zjawisko, któremu dają nazwę socyalizmu państwowego, a które właściwie, jak wykażemy poniżej, powinnoby się nazywać socyalizmem rządowym. Obecnie chcą stworzyć coś takiego dwaj agitatorowie socyalistyczni Finn i Körner, którym książę Bismarck niedawno pozwolił wrócić do Berlina właśnie w celu przedsięwzięcia tej misyi W jaki sposób ci dwaj panowie będą starali się ją urzeczywistnić, tego wiedzieć naprzód nie można, pierwszy to bowiem krok z ich strony, który dał poznać szerszej publiczności ich nieznane dotąd nazwiska, nie znane są więc ich czyny i ich program, a choćby były znane, trudno byłoby z nich o przyszłości wnioskować, gdyż nie otworzyłyby się dla nich bramy Berlina, gdyby poza niemi nie pozostawili pewnej części swoich przekonań i nie zobowiązali się na przyszłość do działania odmiennego od akcyi dawniejszej, która na nich ściągnęła surowość wyjątkowego prawa przeciw socyalistom. Można jednak i wypada zastanowić się nad tem, co to jest i czem być może socyalizm rządowy, socyalizm w państwie, które wypowiedziało wojnę socyalistom i utworzyło dla nich prawa wyjątkowe.

Niektóre dzienniki nazywają taki socyalizm homeopatycznym, socyalizmem w trzeciem rozcieńczeniu, który nikogo nie zbawi ani nie zgubi, chociaż pewnym ślepo wierzącym może się wydawać skutecznym. Trudno odmówić trafności temu porównaniu. Z drugiej strony nasuwa się inne porównanie, może jeszcze trafniejsze. Socyalizm w Niemczech znajduje się tak samo wobec ustawy wyjątkowej, jak katolicyzm wobec ustaw majowych a pp. Finn i Körner, zachowując nazwę socyalistów, pragną się pogodzić z rządem tak samo jak dr. Reinkens biskup starokatolicki w Bonn pogodził się z ustawami majowemi; socyalizm rządowy ma się zatem do socyalizmu wogóle tak, jak starokatolicyzm Reinkensa do katolicyzmu. Z porównania tego wynika że rządowego socyalizmu w stosunku do ogólnego socyalistycznego ruchu i siły noszącego tę nazwę stronnictwa, nie oczekuje bynajmniej przyszłość świetniejsza od tej, do jakiej wzbił się starokatolicyzm. Jak biskup Reinkens podwładnych sobie pasterzy i owieczki, tak pp. Finn i Körner swoich adherentów będą mogli policzyć bez uciekania się do liczb wielocyfrowych. a ogół socyalistów wyprze się ich i potępi tak samo, jak katolicy wyparli się i potępili starokatolików; w końcu zaś oba te zjawiska przejść muszą i zniknąć bez śladu, gdyż nie reprezentują żadnej siły.

Dlaczegoż jednak tak potężny mąż stanu jak książę Bismarck już nie po raz pierwszy zbliża się do socyalistów i pragnie bodaj niektórych i nielicznych pomiędzy nimi pozyskać na swe usługi? Trudno przypuścić, żeby sądził, iż wynajęciem kilku indywiduów osłabi stronnictwo, którego siły już to samo jest dowodem, że prawa wyjątkowe przeciwko sobie wywołało. Trudno nawet przypuścić, żeby zastanawiał się nad ich programem i pozwalał im *travailler pour le roi de Prusse*, gdyby nie przypuszczał, że z ich pracy *le roi de Prusse* nie będzie miał jakiegokolwiek pożytku. Potępiwszy raz socyalizm i wydawszy przeciwko niemu ustawę, która wprawdzie przez czas tylko ograniczony obowiązywać miała, ale której przedłużenie wszechwładny kanclerz zawsze spodziewa się uzyskać, ks. Bismarck jako zręczny polityk, gdyby nawet uznawał, iż w programie socyalistów są pewne żądania zasługujące na spełnienie, powinienby raczej dążyć do spełnienia ich w innej formie, niż przyznawać im urzędownie słuszność, a tym sposobem rehabilitować poniekąd dążności, przeciwko którym wymierzoną została cała groza specyalnej ustawy i ograniczonego stanu oblężenia w stolicy. Niepodobna, żeby ks. Bismarck o tem wszystkiem nie wiedział, jeżeli zatem pomimo to zdecydował się na półurzędowe upoważnienie działalności tych Reinkensów socyalizmu, to musi mieć w tem jakieś widoki, gdyż inaczej nie poddawałby sam argumentów opozycyi, która się silni objawiała przeciw przedłużeniu prawa o socyalistach, a która będzie jeszcze silniejszą, gdy ks. kanclerz zechce znowu przedłużyć tę wyjątkową ustawę.

I rzeczywiście ks. kanclerz ma takie widoki. Do spełnienia ich nie trzeba wiele. Potrzeba tylko, ażeby pp. Finn i Körner pozyskali choć szczupłą garstkę stronników i żeby oni sami lub ich stronnicy chociaż w kilku okręgach, przy pomocy, której im rząd nie odmówi, zdołali wejść do sejmu pruskiego i do parlamentu. Tym sposobem w sejmie i w parlamencie utworzy się pewien drobny odcień, pewna frakcya nieliczna, ale oddana na usługi kanclerza i jego rządu. Znaczenie takiej frakcyi w parlamencie złożonym z dwóch lub trzech silnych stronnictw byłoby żadne, ale sejm pruski i parlament niemiecki nie znajdują się w tem położeniu. Liczba stronnictw, grup i frakcyj jest w nim dość znaczna, a siła ich bardzo rozmaita. Świeżo dokonane rozdwojenie stronnictwa narodowo-liberalnego pomnożyło jeszcze ich liczbę. W takim stanie rzeczy często się zdarza, że wobec różnych zdań stronnictw większych decyzya o losie uchwał wielkiej wagi spoczywa w ręku drobnej frakcyi, rozporządzającej ledwie kilkoma głosami, i zręczny sterownik nawy politycznej stara się mieć taką frakcyę na zawołanie. Taką jest rola, którą książę Bismarck przeznacza socyalistom rządowym odcienia Finna i Körnera. A że w wypełnieniu tej roli socyaliści rządowi służyć nie będą interesom państwa bez rządu, który ich stworzył, właściwszą zatem dla nich nazwą jest nazwa socyalistów rządowych.

Czy jednak nabytek tej nowej grupy przyjść może ks. Bismarckowi bez żadnych ustępstw z jego strony? O tem wątpimy bardzo. Gdyby przyszli reprezentanci tej frakcyi nie żądali nic w zamian za swe usługi, albo poprzestali tylko na najemniczym żołdzie, to nie mogliby pozyskać ani jednego zwolennika, nie stanowiliby żadnej a nawet najdrobniejszej siły, nie byliby w możności wywiesić chorągwi z wypisanym wyrazem „socyalizm,“ nawet z dodatkiem „rządowy.“ Gdyby ks. Bismarck tego tylko po nich spodziewał się i wymagał, żeby go ślepo słuchali, toby im nawet nie pozwolił użyć tego drażliwego wyrazu, z przyczyn, o których wyżej wspomnieliśmy. Jeżeli więc faktem jest z jednej strony, iż Finn i Körner przybyli do Berlina z upoważnienia rządu i tam pod egidą rządową zamierzają prowadzić propagandę socyalistyczną, to z drugiej strony faktem musi być również, że im poczyniono pewne choćby najostrożniej wymierzone przyrzeczenia, i że tych przyrzeczeń będzie trzeba później w pewnej, choćby jeszcze bardziej ograniczonej części dotrzymać. Ks. Bismarck nie cofnął się przed tem i jest to jedno z zadań, dla spełnienia których objął tekę ministerstwa handlu. Socyaliści otrzymają prawo o zabezpieczeniu czeladzi przeciw samowoli pracodawców, stworzonym zostanie dla robotników pewien rodzaj emerytury i utworzoną będzie izba przemysłowa, w której zasiadać będą także reprezentanci robotników. Do chwili wprowadzenia w życie tych reform. socyaliści rządowi będą musieli się wysługiwać głosowaniem w myśl rządu.

(Protest turecki przeciw demonstracyi flot).

Przeciwko demonstracyi flot europejskich wystosowała Porta pod dniem 23 września notę z protestem, której autorem według *Daily Telegraphu* ma być sułtan w własnej osobie. Podajemy ten protest w przekładzie dosłownym: „Porta potwierdza odebranie noty zbiorowej, doręczonej dnia 15 września, w której wyrażono, że mocarstwa z zadowoleniem przyjmują do wiadomości przyzwolenie Porty na ustąpienie Dulcigna, zaś co do *status quo* zgadzają się tylko względem Dinoszy, która faktycznie zostaje w posiadaniu Turcyi. Nota rzeczona nie wspomina jednak nic o zupełnem zaniechaniu demonstracyi flot. To przyrzeczenie wydaje się wszelako Porcie tak ważnem, że powtarza to swoje żądanie. Według traktatu berlińskiego miały być Czarnogórze odstąpione części terytoryum Gusynia i Plawy. Porta zaraz w pierwszej chwili zgodziła się w zasadzie na to wszystko, w chwili jednak, gdy miano to wykonać, powstały w skutek opieszałości Czarnogóry, tudzież jej bezowocnych i bezskutecznych środków, wielkie i trudne zawikłania, które skonstatowane zostały przez same mocarstwa. Włochy reprezentowane przez p. Corti mniemały tedy, że należy raczej zawrzeć konwencyę, którą pod d. 18 kwietnia na życzenie mocarstw i celem utrzymania zagrożonego na wschodzie pokoju Porta przyjęła. Później, w skutek zaszłych przeszkód i zawikłań, uznano, iż wykonanie tej decyzyi jest niemożebne. Zaproponowano Porcie, aby odstąpiła terytoryum Hotti, Grudy i Klementi, albo w przeciwnym razie, w zamian za te terytorya Dulcigno. Porta życząc sobie pokoju na wschodzie i zaniechania raz na zawsze demonstracyi flot, propozycyę ową przyjęła. W skutek tego jednak powstało pomiędzy Albańczykami

---

stoi przy dziewiątce pikowej, co oznacza podróż. Pani Wiktorya zdaje się, jest już zupełnie wsią znudzona — wyczerpawszy wszystkie przyjemności. Narysowała wierzchnią część góry, stojącej naprost okna, roztarła paluszkiem jedną chmurę nad nią — i dała pokój rysunkom. Uwiła ogromny wieniec z bławatków, ubrała w niego wszystko troje dzieci, a zawiesiwszy resztę na krzyżu stojącym przy drodze — już przesyciła się kwiatami. Przez jeden dzień bawiła się w piasku z dziećmi, którego gromadę dla ich zdrowia kazałem przywieźć na dziedziniec, potem we dwa dni wyczytała wszystkie powieści, jakie tylko miałem w bibliotece, potem zachciało jej się gracować ulice w ogrodzie, potem karmiła kurczęta i kury Alojzego, wreszcie zaczęła pisać arkuszowe listy do Adolfa, nalegając, naturalnie w sekrecie, aby koniecznie przyjeżdżał, bo inaczej piechotą z dziećmi powędruje do Lwowa

Panna Aniela także jest rozczarowana i melancholijna, a gdy zobaczy z daleka Alojzego, to udając, że go nie widzi, postępuje z oczami wzniesionemi do góry, jakby wszystkie boleści serca ofiarowała Panu Bogu. Jedna tylko panna Olga uwija się i wiecznie czemś zajęta. To szyje, to kraje, to smaży konfitury z żoną, a choć od ciągłego stania przy ogniu wygląda jak pomidor, nie traci swej naturalnej wesołości.

Co do Laury, to Bóg ją tam wie co myśli. Najczęściej przesiaduje z dziećmi na tarasie, a jak się spotka z Alojzym w ogrodzie, czy na dziedzińcu, to widzę idą obok siebie przynajmniej na sążeń. Ona głowę ma pochyloną na dół, on ścina prętem główki bodiakom, i trzeba tylko uprzedzenia mojej żony, żeby w ich postępowaniu dojrzeć czego więcej nad zwykłą konwencyonalną rozmowę.

Pamiętam, deszcz padał coś przez dwa dni z rzędu, goście nasi ziewali od rana do wieczora jakby na komendę, gdy zjawił się gajowy, trzymając kilka prawdziwych grzybów.

— Ach, grzyby! — zawołała radośnie pani Wiktorya — pójdziemy na grzyby do lasu!

Wszyscy otoczyli gajowego, panna Aniela rozpoczęła metodyczny wykład o różnicy między trującemi i nietrującemi, Olga pobiegła po książkę, żeby się dowiedzieć, jak się grzyby marynują, a kochana ciotka, przywoławszy kucharkę, dawała instrukcyę, w jaki sposób dusić grzyby w śmietanie na sposób czeski, którego to sposobu nauczył ją sam kapitan

Ułożono tedy wycieczkę do lasu na grzyby. Alojzy zaproponował, aby jechać drabiniastym wozem i widocznie tak manewrował, że wypadło mu usiąść koło Laury, która nie mogła sobie dać rady z dwojgiem dzieci. Nie dość na tem, ale jeszcze później zabłądzili oboje w lesie. Wołamy, krzyczymy, szukamy — nie ma....

Zrobimy im figla — mówi ciotka — i schowamy się gdzieindziej, niech nas szukają.

Projekt ten bardzo się podobał paniom, i miał ten skutek, że zbłąkani wędrowcy leśni dopiero może w godzinę razem z dziećmi trafili do nas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i ludnością miejscową wielkie rozdrażnienie a następnie trudności najróżnorodniejsze, których niepodobna było uchylić. Mocarstwa, ze swej strony, nie zważając na przykre położenie Porty, zgodziły się jednomyślnie na demonstracyę flot i uparły się przy tym kroku, który sprowadzał dla Porty jeszcze cięższe położenie. W skutek tego ujrzała się Porta zobowiązaną, aby zapomocą ostatecznego i kategorycznego środka położyć kres takiemu stanowi rzeczy, uczynić wydanie Dulcigna zależnem od formalnych i urzędowych zapewnień ze strony mocarstw, a mianowicie od następnych trzech punktów: 1. Zaniechania demonstracyi flot bez względu na mogące wyniknąć kwestye, zaniechania zatem na teraz i w przyszłości. 2 Rękojmii co do posiadania, życia, honoru i wszelkich praw dla emigrujących mieszkańców; niemniej takich samych rękojmij posiadania, życia, honoru i nadewszystko religii dla tych mieszkańców, którzy nie zechcą opuścić swoich ognisk rodzinnych. 3. Przyjęcia przez mocarstwa zaproponowanego ze strony Porty *status quo* i zaniechania wszelkiej myśli wystąpienia kiedykolwiek w przyszłości z nowem żądaniem dla Czarnogóry.

„Oświadcza przeto Porta z ubolewaniem, iż nie będzie się mogła zdecydować na przykrą ofiarę oddania Dulcigna, dopóki nie otrzyma formalnych przyrzeczeń co do wymienionych punktów. Jeżeli mocarstwa pominą milczeniem usprawiedliwione te żądania Porty i nie uznają za stosowne wypełnić ich; jeżeli mniemają, że po bezwzględnem ich odrzuceniu wypada im zapomocą demonstracyi flot wywrzeć presyę na Portę, to zawiadamia podpisany, że w takim razie Porta nie będzie mogła nakazać władzom miejscowym oddania Dulcigna. Jeżeli jednak nawet w razie, gdyby demonstracya flot rzeczywiście przyszła do skutku, Porta (już i tak na wielkie i sprzeczne z jej osobistemi interesami ofiary wystawiona) w interesie pokoju przecież ustąpić będzie zniewolona, jeżeli dalej zdecyduje się uczynić to, oczywiście tylko wtedy, jeżeli przytoczone wyżej warunki zostaną zagwarantowane, i jeżeli starać się będzie terytoryum sporne ewakuować w sposób legalny i słuszny — to zaiste trudno będzie wyszukać prawną a ważną przyczynę, którąby usprawiedliwiała odrzucenie ostatniej propozycyi Porty.

„Oczywista, że jeśliby chciano trwać upornie przy myśli wywarcia nacisku na Portę, nie będzie można obarczyć Porty odpowiedzialnością za mogące wyniknąć w przyszłości zawikłania. Znajdując wśród takich okoliczności wszechstronne usprawiedliwienie, zdecydowała się Porta zawiadomić cały świat o przykrych wypadkach, których stać się ma ofiarą. Podpisany oświadcza nakoniec powtórnie, że gdyby mocarstwa zechciały Portę od ciężkich oswobodzić kłopotów i zgodzić się na przyrzeczenie rękojmii, będących przedmiotem tej noty, to Porta byłaby gotową do oddania Dulcigna i rozpoczęcia niezwłocznie rokowań w tej mierze z Czarnogórą. W każdym razie jednak odwołuje się podpisany do poczucia ludzkości i sprawiedliwości mocarstw. Podp. *Assim*".

(Pogadanka z panem J. Férry).

Paryski korespondent *Wiener Allg. Ztg.* donosi w najświeższym swoim liście z dnia 26 września o poufnej rozmowie z nowym prezydentem gabinetu francuskiego. Naturalnie, że korespondent szedł po to, ażeby pytać i z odebranych odpowiedzi o sytuacyi politycznej zdać sprawę i nastręczyć czytelnikom sposobność do snucia dalszych kombinacyj i domysłów. Podajemy tu owoc starań korespondenta. Pan Juliusz Férry odpowiedział najprzód na pytanie co do podanej przez dzienniki depeszy, w której rząd francuski polecił swemu admirałowi p. Lafont, ażeby w bombardowaniu Dulcigna nie brał udziału. „Tak jest, mówił p. Férry, rząd wydał podobny rozkaz, chociaż brzmi on inaczej, niż podały czasopisma. Czynnego udziału statki francuskie brać nie mogą, choćby dla tego, że rząd nie ma upoważnienia od parlamentu. Zresztą, dodał p Férry na pół żartem, sądzę że dośćby było użyć pół fregaty pancernej, żeby Dulcigno przemienić w kupę gruzów." Chodzi tylko o to, wtrącił korespondent, czyje pół fregaty ma to uskutecznić. „Anglia odparł p. Férry, podejmie się tego prawdopodobnie sama z wszelką gotowością." Gdy w ciągu rozmowy przyszło do wzmianki o Izbach, których ministerstwo postanowiło nie zwoływać przed terminem, rzekł minister: „W istocie taka jest decyzya rady ministrów, gdyż nie mogła być inna. Ostatnie przesilenie ministryalne wywołane zostało kwestyą wykonania dekretów marcowych. Izba wytknęła w tej kwestyi drogę rządowi, a na drogę tę, na pozór chwilowo opuszczoną wszedł napowrót nowy gabinet, panuje zatem stanowcza jednomyślność pomiędzy rządem a Izbą." Tu korespondent rzucił pytanie: „Czy tak samo i w sprawach polityki zewnętrznej?" Pan Férry rzekł: „Okólnik ministra spraw zagranicznych może uchodzić bezwarunkowo za dowód, żeśmy zdecydowani do utrzymania w zupełności pokojowej polityki gabinetu p Freycineta Zachodzi zresztą i druga okoliczność, która nam nie pozwala zwołać Izb przed ustalonym terminem. Wybory do rad municypalnych nie mogą się odbyć prędzej, niż z końcem października lub w początkach listopada. Bardzo liczny zastęp deputowanych ma w tem osobisty interes; nie byłoby zatem pożądanem zwołanie Izb na krótki okres, na sesyę wyjątkową, gdyż stronnictwa nieprzychylne wszczęłyby dyskusye o ostatniem przesileniu, o polityce zagranicznej i t. p., któreby się nie prędko skończyły i wywołać mogłyby nieprzyjemne następstwa w parlamencie albo w departamentach". Następnie zagadnął korespondent, że nim się zbiorą na nowo Izby, to dekrety marcowe przeciw kongregacyom będą już prawdopodobnie wykonane. P. Férry potwierdził to przypuszczenie, gdyż — dodał — idzie nam o uczynienie zadość życzeniom Izby. Wykonamy dekrety z umiarkowaniem, do jakiego zobowiązany jest rząd każdy, czujący własną godność; wykonamy je wszelako stanowczo nie półśrodkami, gdyż na tem polu nie może rząd ponieść klęski. Kongregacye zostaną rozwiązane albo poddadzą się prawom obowiązującym. „Jak piszą dzienniki — przerwał korespondent — mają być kongregacye rozwiązane wedle kategoryj, stopniowo". „Rozumie się, odparł p. Férry. Musimy uszanować rozliczne interesa, musimy kierować się względami i starać się o to, ażeby przy egzekucyi połączyć energię z umiarkowaniem". Na tem skończyła się pogadanka.

KRONIKA

— **Święto patrona** kraju, św. Michała, obchodzono wczoraj uroczyście w wschodniej Galicyi, a zwłaszcza w samej stolicy. Jak zwykle w dzień ten powiewały flagi na maszcie szczytowym wieży ratuszowej. Były to zarazem imieniny prezydenta miasta, dr. Gnoińskiego; dniem przedtem zaś obchodził imieniny wiceprezydent miasta p. Wacław Dąbrowski, z którego to powodu w wilię wczorajszego święta obie cywilne kapele tutejsze wykonały solenizantom serenadę.

— **Uczeń szkoły Zakopańskiej** (snycerskiej), Michał Król, na wniosek członka kuratoryi drobnego przemysłu, dr. Weigla, który szkołę wspomnioną niedawno zwiedzał i o postępie tegoż ucznia jaknajlepsze dał świadectwo, otrzymał od krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej stypendyum w kwocie 300 zł. do uczęszczania na kurs w wiedeńskiem muzeum technologiczno-przemysłowem.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie. Odegrane będą komedyjki jednoaktowe: *Po wystawie paryskiej* Aurelego Urbańskiego, *Po kweście* Sulisława i *Kalosze* Jana Aleksandra hr. Fredry. Początek o godzinie 7½. Wstęp jak zwykle.

= **Poczty osobowe** między Krakowem i Szczawnicą tudzież między Szczawnicą i Starym Sączem, które dotąd kursowały tylko podczas sezonu kąpielowego (t. j. od 1 czerwca do końca września), odtąd kursować będą także od 1 października do końca maja.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. H. K. ze sklepu pod l. 11 w Rynku kilka srebrnych łańcuszków do zegarków, 20 par kulczyków i 30 pierścionków z chińskiego srebra, 5 srebrnych pierścionków i 7 srebrnych klamerek. Szynkarzowi H. H. skradziono z pomieszkania pod l. 27 przy ulicy Zielonej kilkanaście sztuk bielizny znaczonej literami J. H., panu F. G. z pomieszkania pod l. 15 przy ulicy Gliniańskiej 2 hyble, śrubę, piłkę stolarską, 2 dłuta, 3 cyrkle i inne narzędzia stolarskie. — Złożono w policyi 3 srebrne prawdopodobnie z kradzieży pochodzące łyżeczki, które nieznajomy młody mężczyzna zastawić chciał w sklepie jubilerskim pana F. K. przy ulicy Sykstuskiej. — Pani N. zgubiła biały skórzany pugilares, w którym się znajdowały 2 zł te pierścionki a mianowicie jeden ślubny a jeden znaczony literami J F. — Komisaryatowi śródmieścia oddano czteroletniego chłopca niewiadomych rodziców, który zabłąkał się w mieście.

— **Międzynarodowy kongres** literacki i antropologiczny otwarty został dnia 20 b. m. w Lizbonie, w sali akademii umiejętności. Obecny był otwarciu król portugalski. Prezydentami kongresu literackiego wybrani zostali Francuz Ludwik Ubach i Polak Chadźkiewicz

+ **Canova za rubel!** Z Żytomierza donoszą *Gazecie Polskiej* o fakcie niesłychanego wandalizmu... Przed kilku tygodniami zmarł tam bezpotomnie p. M, po którym, w liczbie najrozmaitszej tandety, został biust *Franklina*, z karraryjskiego marmuru, dłuta *Canowy*. Był on niegdyś własnością niezapomnianej sławy doktora *Lerneta*, którego sukcesorowie przyciśnięci potrzebą przywieźli biust do Żytomierza dla sprzedania. Żądali oni za to arcydzieło dwa tysiące rubli — ale, jak się okazało, zmuszeni byli sprzedać panu M. za rubli pięćset! Owóż sądowy *prystaw* zjazdu *mirowych* sędziów, opisując ruchomości pozostałe po p. M. przy pomocy dwóch żydów, wziętych za ekspertów, *oszacował biust dłuta Canovy na jeden rubel srebrem!!!* Postawiłem trzy wykrzykniki, ale podobno i trzystu byłoby mało dla oznaczenia zgrozy wobec podobnego wandalizmu i nieuctwa, jeżeli w tem nie będziemy widzieć innych zamiarów. W porę zawiadomieni sukcesorowie zmarłego zastrzegli się przed stratą, wstrzymując publiczną sprzedaż tego biustu, dopóki termin prawny nie da im możności zawładnąć spadkiem Lecz gdyby nie to, utwór Canovy byłby sprzedany za kilka złotych i kupiony może przez jakiego szynkarza poniewierałby się w karczmie!

—**Nieszczęśliwy Szegedyn** znowu nawiedzony jest ciężką klęską. Skutkiem kilkudniowej ulewy piwnice wielu nowych budynków zalane zostały wodą, domy zaś, których budowy nie zdołano ukończyć przed nastaniem jesieni, cierpią bardzo od deszczu. Kilka chat prowizorycznych zawaliło się skutkiem podmulenia, a między ubogą ludnością szerzy się wielka nędza Dla obmyślenia pomocy ciężko nawiedzonemu miastu odbyła się w Peszcie osobna rada ministrów.

— **Powódź** uszkodziła w ostatnich dniach bardzo znacznie przestrzeń kolejową Plojeszti-Predeal w Rumunii. Na stacyi Valea-Bogdan zniszczone zostały zabudowania dworcowe.

— **Śnieg** padał ostatniej niedzieli w Peszcie przez kilka minut.

— **Proces o morderstwo** popełnione z zazdrości małżeńskiej na lekarzu Kurcyuszu przez Stanisława Hiszpańskiego, starszego zgromadzenia szewców w Warszawie, po kilkudniowej rozprawie głównej przed tamtejszym sądem okręgowym i po złożeniu opinii przez cały szereg lekarzy co do stanu umysłowego oskarżonego, został rozstrzygnięty następującej treści wyrokiem: Sąd okręgowy, uznając Stanisława Hiszpańskiego za winnego rozmyślnego zabójstwa na osobie dr. Kurcyusza, popełnionego w rozdrażnieniu i uniesieniu, postanawia: zesłać Hiszpańskiego po pozbawieniu wszystkich praw stanu i przywilejów na osiedlenie do gubernii irkuckiej, bez prawa wydalania się z miejsca osiedlenia w ciągu lat dwóch i wydalania się z gubernji syberyjskich w ciągu lat ośmiu. Ze względu jednak, iż Hiszpański popełnił przestępstwo w stanie chorobliwym, skutkiem którego powstało w nim urojone przekonanie o ciężkiej zniewadze, jakoby przez dr. Kurcyusza mu wyrządzonej, sąd okręgowy postanowił przedstawić wyrok cesarzowi z prośbą o zmianę oznaczonej w nim kary na zamknięcie w twierdzy na rok jeden, bez wszelkiego ograniczenia praw i przywilejów, oraz na zwrot kosztów sądowych.

— **O tragicznym losie** dwóch odważnych Anglików, którzy się byli przyłączyli do wyprawy belgijskiej do środkowej Afryki, nadeszły do Londynu ostatnią pocztą z Zanzibaru następujące szczegóły: Zamordowanie obu tych podróżników, jak się zdaje, zostaje w związku z wojną, którą rozpoczął król murzyński Mirambo, ażeby pozamykać dla karawan handlowych wszystkie drogi wiodące przez ościenne krainy i zmusić je do korzystania z jedynej drogi, wiodącej przez jego państwo. Pierwszą miejscowością, którą Mirambo postanowił zaatakować, była osada Karema gdzie właśnie obaj uczeni Anglicy osiedlili się byli na czas pewien. Przy zbliżaniu się Miramby i sprzymierzonego z nim króla Sambo, pp. Carter i Cadenhead wysłali naprzeciw nich w nadziei, iż potrafią ich usposobić pokojowo. Natrafiwszy na przednie straże, rozpoczęli przez parlamentarzy rokowania, podczas których padł pierwszy strzał ze strony straży Miramby. Ugodzony w piersi Cadenhead padł trupem na miejscu. Oddział złożony ze 150 krajowców, który stanowił eskortę Anglików, pierzchnął natychmiast, porzuciwszy broń i pozostawił samego Cartera z jednym tylko starym służącym, nazwiskiem Mahomet, oraz ze służącym członka wyprawy belgijskiej, dr. Kiska, który na ochotnika przyłączył się do ekspedycyi. Kiedy kapitan Carter ujrzał, że przyjaciel jego Cadenhead upadł nieżywy, głośno zaprzysiągł pomścić śmierć jego i złożywszy się ze sztućca na towarzyszów Miramby, piętnastu po kolei położył trupem. Następnie pochwycił za karabin zabitego Cadenheada i znowu piętnastu murzynów Miramby zrobił niezdolnymi do dalszej walki. Siły jego wszakże prędko się wyczerpały, a tymczasem Afrykanie, ochłonąwszy z pierwszego przestrachu, osaczyli go tak, że o wycofaniu się nie mogła być mowa Dwaj świadkowie tego krwawego zajścia, którzy dnia 4 sierpnia przynieśli o niem wiadomość do Zanzibaru, widzieli, jak Carter z obydwoma służącymi padał pod ciosami czarnych wojowników, lecz choćby tylko był rannym przypuszczać nie można, ażeby okrutny i śmiercią trzydziestu swych ludzi rozjątrzony nieprzyjaciel pozostawił go przy życiu, zwłaszcza, że żołnierze Miramby nie zwykli nigdy dawać pardonu. Śmierć Cadenheada i Cartera utrudniła w wysokim stopniu położenie całej wyprawy belgijskiej, a zwłaszcza misyonarzy chrześciańskich, którzy się znajdują w państwie Miramby. Sułtan Zanzibaru ze swojej strony przedsięwziął wszelkie środki, ażeby na przyszłość zabezpieczyć badaczy Afryki środkowej od losu nieszczęśliwych Anglików. Zostający w służbie jego oficer angielski, porucznik Mathews, właśnie ze znacznym oddziałem wojsk sułtańskich wyruszył do Mwapwy, gdzie założyć ma stacyę wojskową i zakres swych operacyj rozszerzyć na obszar Miramby. Jeżeli misya jego uwieńczona będzie powodzeniem, to śmierć obu dzielnych Anglików mieć będzie przynajmniej ten jeden dodatni rezultat.

— **Trzęsienia ziemi** kilkakrotnie w ostatnich dniach nawiedziły okolicę Fryburga w Szwajcaryi. Wychodzący tam dziennik *Chroniquer* z dnia 23 b. m. pisze: „Czy położeni jesteśmy istotnie na wulkanie? Zaledwie ochłonęliśmy z przestrachu po trzęsieniu, które nawiedziło miasto nasze w niedzielę (21 b. m.) o godzinie 11 przed południem, a znów wczoraj powtórzyło się to zjawisko wieczorem z nierównie większą jeszcze siłą Obserwowano obydwa wstrząśnienia nietylko w całem mieście, ale i w okolicy na odległość dwóch mil w około. Postępowały one falą z północy-wschodu ku południu-zachodowi, a towarzyszył im głuchy łoskot podziemny. W ciągu nocy cztery razy jeszcze ponawiały się trzęsienia, z których ostatnie było najgwałtowniejsze. Dotychczas na szczęście skończyło się wszystko na obaleniu kominów i popękaniu słabszych murów, oraz stłuczeniu tu i owdzie naczyń szklanych i glinianych, jednakże bardzo mało rzeczywiście brakowało, ażeby katastrofa przybrała fatalne rozmiary. — W okolicy Berna dnia 21 b. m. obserwowano także trzęsienie ziemi.

— **Koń przewodnikiem.** Niezwykły widok mieli w tych dniach mieszkańcy miasta Biebrich. Koń pociągowy prowadził swego pana, woźnicę, przez kilka ulic do domu! Roztropne zwierzę łbem popychało swojego chlebodawcę, który tak był pijany, że ledwo mógł się na nogach utrzymać i dlatego co chwila przystawał. Poczciwe konisko za każdym razem, gdy „pan" jego skręcał w niewłaściwą ulicę, popychało go znowu na dobrą drogę, aż w końcu wśród okrzyków rozweselonych uliczników zapędziło go formalnie przez znaną sobie dobrze bramę do stajni.

(*r*) **Balon na linie.** Ileż to razy, widząc olbrzymi balon Giffarda wznoszący się na placu Karuzelu w czasie wielkiej wystawy w Paryżu, mówiono sobie: A gdyby też lina zerwała się? Osoby obznajomione z szczegółami tego urządzenia odpowiadały, że pominąwszy dobrze obmyślaną siłę metalowej liny, obliczonej na cztery razy większy nacisk, niż opór balonu przeciw gęstości otaczającego powietrza, jeszcze i tak w razie pęknięcia liny dwaj areonauci znajdujący się w łódce przez wypuszczenie gazu zapomocą umieszczonej w górze klapy sprowadziliby balon bez szwanku na ziemię. Otóż podobny przypadek zdarzył się w Youngstown w prowincyi Stanów Zjednoczonych, Ohio, gdzie jakiś spekulant uorganizował powietrzne podróże w balonie uwiązanym na linie, ale, jak się zdaje, nie przedsięwziął potrzebnych środków ostrożności. Już jakiś czas odbywały się te wzniesienia lecz bez żadnego przypadku i nawet niewielu było amatorów, tak, że przedsiębiorca dla oszczędności odprawił areonautów, którzy z początku towarzyszyli publiczności przy każdem wzniesieniu. Właśnie razu jednego po długiem oczekiwaniu, kiedy nie było więcej amatorów prócz dwóch osób, wieśniaków, męża i żony, którzy i tak z niewielką odwagą wsiedli do łódki, przedsiębiorca, żeby nie być zmuszonym zwrócić pobranej już opłaty, zdecydował się puścić balon w górę. Czy z powodu zbytniego wypełnienia gazem, czy dla niezwykle małego obciążenia łódki balon wzniósł się tak szybko, że silnie szarpnięta od razu lina pękła i balon w jednem mgnieniu wzniósł się do niedojrzanej prawie wysokości. Podróżni znajdujący się w łodzi, nie mogli mieć żadnego wyobrażenia o sposobie zniżenia balonu, a wiatr unosił ich wprost na pobliskie jezioro. Rozesłano natychmiast telegrafem wiadomość do wszystkich miejsc w około, gdzieby balon mógł spaść, ale według ostatnich wiadomości nigdzie go nie spostrzeżono. Biednym żeglarzom powietrznym, jeśli ich w pierwszej chwili sam strach nie zabił, grozi albo śmierć głodowa w obłokach, albo śmiertelny upadek na ziemię, jeżeliby balon pękł, doszedłszy do zbyt rozrzedzonych warstw powietrza.

(*r*) **Wierny sługa.** Niedawno temu w zakładzie gry w Monaco, baron X. w ciągu dwóch posiedzeń przy zielonym stole rulety wygrał pokaźną sumkę 300.000 fr. i wróciwszy do domu zamknął te pieniądze w szkatułce, którą umieścił w swojem biurku w hotelu. Jakież było jego zadziwienie, kiedy zbudziwszy się nazajutrz rano, spostrzegł, że szkatułka znikła, a z nią i służący, który mu towarzyszył w podróży. Baron X. tem nieprzyjemniej zdziwiony był tym wypadkiem, że Jan — tak się nazywał służący — posiadał zupełne jego zaufanie i był starym sługą jego rodziny, a w wielu wypadkach dał dowody przywiązania i poświęcenia dla swoich panów. Po niejakim czasie, kiedy wyczerpały się zasoby pieniężne barona, zatelegrafował on do ojca z prośbą o przysłanie pieniędzy, dodając kilka słów o wypadku kradzieży. Na tę depeszę otrzymał od ojca następującą odpowiedź: „Nie martw się niepotrzebnie; Jan jest tu z całą sumą, której stratę opłakujesz. Obawiał on się, żeby luidory wygrane w ruletę nie wróciły tam, zkąd przyszły, a ponieważ podobny wypadek byłby przeciwnym jego zasadom ekonomii i

rozsądku, wolał zatem szkatułkę przenieść w bezpieczne miejsce. Przyjeżdżaj więc bez zwłoki. Posyłam ci pieniądze potrzebne na drogę.“ Takich służących niewielu znajdzie się zapewne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Tarnopolsko-Husiatyńska.

(—) W osobnej rezolucyi do rządu Sejm zastrzegł pierwszeństwo koleji Stanisławowsko-Husiatyńskiej przed koleją Tarnopolsko-Husiatyńską w ten sposób, że koncesya na budowę drugiej linii nie ma być udzieloną żadnemu prywatnemu towarzystwu, dopóki budowa pierwszej nie będzie ubezpieczoną. Uchwała ta zepchnęła niezawodnie kolej Tarnopolsko-Husiatyńską na drugi plan, ale bynajmniej nie odebrała jej tego znaczenia ekonomicznego, jakie wobec konstellacyi stosunków posiada i posiadać będzie. Jeżeli budowa każdej linii kolejowej zawsze i wszędzie, szczególnie zaś u nas, uchodzić musi za ważną sprawę krajową, to tem więcej cecha ta należy się linii, której nawet przeciwnicy nie odmawiali wielkiego znaczenia, usuwając ją na drugi plan nie z zasadniczych, ale jedynie utylitarnych powodów t. j. dlatego, żeby jej budowa nie spowodowała później zaniechania lub odroczenia budowy linij Stanisławów-Husiatyn. Jeżeli zaś, jak powiedzieliśmy, sprawa koleji Tarnopolsko-Husiatyńskiej nie przestała być ważną sprawą krajową, to dziennikarstwo nie może jej pomijać milczeniem, zwłaszcza teraz, gdy złożony podczas pobytu Najj. Pana u stóp tronu memoryał grona znakomitych obywateli wschodniej części kraju, nadał sprawie charakter aktualny a nadto znalazł się oferent (kol j Karola Ludwika), który gotów jest wykonać budowę z własnych funduszów bez subwencyi państwowej.

Memoryał ten, podpisany przez JE. Wilhelma hr. Siemińskiego, hr. Justyna i Feliksa Koziebrodzkich, hr. Józefa Baworowskiego, hr. Adama Gołuchowskiego, pp Tomasza Horodyskiego, Erazma Wolańskiego i Jana Vivien de Chateaubrun, przedstawia przedmiotowo ważne względy ekonomiczne, które przemawiają za rychłem wybudowaniem koleji Tarnopolsko-Husiatyńskiej, nie zapoznając ani zaprzeczając ważności motywów które przemawiają za wybudowaniem linii Stanisławów-Husiatyn.

Produkcya rolnicza w wschodniej Galicyi — tak opiewa memoryał w streszczeniu — cierpi wiele na tem, że w braku koleji żelaznej zadawalać się musi tak niedostatecznemi a w pewnych porach nawet trudnemi do użycia środkami komunikacyjnemi, jak drogi krajowe i powiatowe. Jeżeli brak ten zawsze dotkliwie czuć się dawał rolnikom wschodnio-galicyjskim, to tem więcej można to powiedzieć teraz, kiedy konkurencya rossyjskiego produktu w tak groźnej wystąpiła formie. Chociaż produkta rolnicze wschodniej Galicyi nie ustępują w gatunku produktom rossyjskim, mimo to nie mogą z niemi wytrzymać konkurencyi na obcych targowiskach, z powodu różnicy w cenie, która jest naturalnym skutkiem utrudnionej komunikacyi. W ostatnich czasach konkurencya ta przybrała charakter jeszcze groźniejszy, gdyż rolnicze produkta rossyjskie, dzięki nadzwyczajnie niskim kosztom transportu drogą morską odbierają, galicyjskiemu zbożu jego dotychczasowe pole zbytu nawet w Niemczech. Jeżeli tak dalej rossyjska konkurencya rozwijać się będzie, jeżeli nadto i Ameryka zdobywać zacznie teren na targach europejskich, to producenci wschodnio-galicyjscy mają wszelkie powody do obawy, że wkrótce po za granicą miejscowej konsumcyi towar ich dostawać się będzie tylko częściowo i z wielkiemi trudnościami. Ta sytuacya handlowa w połączeniu z zapowiedzianem podwyższeniem podatku gruntowego wzbudza w właścicielach ziemskich obawy o przyszłość najbliższą.

Samo wybudowanie kolei Stanisławowsko-Husiatyńskiej, jakkolwiek fakt ten powitany zostanie z zadowoleniem, nie zaspokoi w zupełności potrzeb, mianowicie producentów, których posiadłości ziemskie leżą na północ tej linii. Koszta transportu bowiem muszą zawsze wzrastać z odległością i nawet najżyczliwsze wpływy rządu nie zapobiegną tej naturalnej konsekwencyi kierunku kolei. Wśród takich stosunków — przytaczamy ten ustęp dosłownie z memoryału — właściciele wielkich posiadłości w wschodniej Galicyi, nie lekceważąc bynajmniej znaczenia linii Stanisławów-Husiatyn, która stać się ma jednem z ogniw tak upragnionej kolei transwersalnej, z żywą radością powitali projekt kolei Karola Ludwika, wybudowania drugorzędnej linii kolejowej z Tarnopola do Husiatyna a ewentualnie do Skały z własnych funduszów bez subwencyi państwowej i mieliby powód do równie żywego ubolewania, gdyby wykonanie tego projektu pójść miało w dalszą odwłokę. Im dłużej zwlekane będzie wykonanie tego projektu, tem prędzej zmieniać się będą stosunki targowe na niekorzyść Galicyi wschodniej a skoro raz dotychczasowi nabywcy wschodnio-galicyjskiego zboża przyzwyczają się do rossyjskiego produktu i wżyją się w rossyjskie stosunki handlowe, trzeba będzie poświęcić później bardzo wiele trudu i ofiar, ażeby, jeżeli już nie możnaby było w zupełności odzyskać utraconego stanowiska, zapobiedz przynajmniej dalszemu rugowaniu produktu wschodnio-galicyjskiego z targów europejskich.

Memoryał kończy się następującą prośbą: Z tych powodów w najgłębszej czci podpisani właściciele dóbr wschodniej Galicyi ośmielają się złożyć niniejszy memoryał u stóp najwyższego tronu z najuniżeńszą prośbą: Wasza ces. i król. Apostolska Mość raczy najłaskawiej zarządzić przyspieszenie budowy drugorzędnej kolei żelaznej z Tarnopola do Husiatyna ewentualnie z Tarnopola do Skały.

Jak widzimy, memoryał nie ma tendencyi udaremnienia budowy linji Husiatyn-Stanisławów i nie występuje bynajmniej przeciw uchwale sejmowej. Podnosi on dobitnie ważność linji Tarnopol-Husiatyn, ale nie zaprzecza tem ważności drugiej linji.

W końcu jeszcze sprostować musimy mylną, w dziennikach powtórzoną pogłoskę, jakoby J. Ex. hr. Siemiński, wręczając memoryał Najj. Pan, dodał, że kraj jednomyślnie zapatruje się w ten sam sposób na sprawę, jak to memoryał przedstawia. J. Ex. hr. Siemiński, wręczając memoryał Najj. Panu, ograniczył się do wyrażenia prośby, którą przytoczyliśmy powyżej z memoryału.

⁂ **Komitet Towarzystwa** gospodarczego wzywa Członków, którzy na walne zgromadzenie przybyć zamierzają, aby po karty legitymacyjne, uprawniające ich do zniżonych cen na kolejach, zgłaszali się do Komitetu, podając swój adres dokładny i linię kolejową.

OSTATNIA POCZTA

Według informacyj dzienników wiedeńskich podróż Najj. Pana do Szląska jest rzeczą postanowioną. W czasie między 15 a 21 października zwiedzi Jego Ces. Mość Opawę, Ostrawę morawską, Cieszyn i Bielsk. Cesarzowi towarzyszyć ma w tej podróży p. minister handlu.

Jako kandydatów na posadę namiestnika w Karyntyi wymieniają księcia Lotara Metternicha, obecnie radcę dworu w Linzu i radcę rządowego hr. Choryńskiego w Klagenfurcie.

Król włoski udzielił oficerom austryackim, który byli obecni na tegorocznych manewrach pod Florencyą, wysokie ordery; mianowicie pułkownik Klimburg otrzymał krzyż komandorski orderu św. Maurycego i Łazarza, pułkownicy E. Marts i Fr. Oesterreich krzyż komandorski orderu korony włoskiej.

W sejmie węgierskim odpowiedział 28 b. m. minister-prezydent Tisza na znaną interpelacyę Miklosa w sprawie agitacyi antiżydowskiej. Odpowiedź ministra brzmi: „Nie pojmuję, jaki motyw mógł kogoś spowodować do mniemania, jakoby rząd albo partya liberalna identyfikowały się z agitacyą wszczętą przez deputowanego Istoczego, wszakże nietylko prasa ale samo zachowanie się rządu i partyi rządowej protestują przeciw takiemu zapatrywaniu. We wszystkich wolnych państwach a więc i u nas powstają liczne agitacye, z któremi rząd się nie zgadza, nie będąc wszakże w możności przeszkodzić im *a priori*. Przechodząc do samego zapytania pana deputowanego, winienem oświadczyć, że rządowi nie zostały dotychczas przedłożone statuta związku, a przeto rząd nie był w położeniu ani udzielić ani odmówić zatwierdzenia. Powodem niezatwierdzenia statutów nie mogłaby zresztą być okoliczność, że cel związku według zdania rządu jest niewłaściwym ale zatwierdzenia mógłby rząd odmówić jedynie wtedy, jeżeli celem związku bądź to wyraźnie wypowiedzianym, bądź też ze statutów widocznym byłoby szerzenie waśni między rozmaitemi klasami, narodowościami i wyznaniami w kraju, albo też, jeżeliby cel związku był w sprzeczności z ustawami krajowemi albo z konstytucyą. W takim przypadku rząd z pewnością nie zaniedba odmówić swego zatwierdzenia. Jak długo ruch pozostaje na polu teoryi i dyskutowanym jest tylko w prasie, tak długo prasa sama a ewentualnie ustawa prasowa jest jedyną bronią, jakiej przeciw temu ruchowi użyć można, skoro jednak ruch z pola prasowego przeniesionym zostaje na inne, ma rząd z chwilą, w której ruch ten przekracza granice prawne albo podburza do wzajemnej nienawiści pojedyncze wyznania, narodowości lub klasy ludności, ma rząd, powtarzam, nietylko prawo ale i obowiązek przeszkadzać takim agitacyom i przeciw sprawcom ich wprowadzić w zastosowanie ustawy karne. Pan deputowany może być przekonanym, że rząd w danym razie skorzysta z swojego prawa i spełni swój obowiązek.“ (*Żywe oklaski.*)

P. Miklos: Po zapewnieniu, iż rząd nie solidaryzuje się z agitacyami Istoczego i że statuta związku antisemickiego nie zostały jeszcze przedłożone rządowi do zatwierdzenia, mogą ci, którzy żywili wyrażone przezemnie obawy być nieco spokojniejszymi. Mniemam wszakże, że rząd nie powinienby czekać aż do chwili, w której ustawy karne będą mogły być zastosowane, lecz zapomocą liberalnych zarządzeń całemu ruchowi *a priori* odjąć znaczenie. Takiemi zarządzeniami byłoby zaprowadzenie zupełnej wolności religijnej, wydanie ustawy o ślubach cywilnych. Pan minister-prezydent powinienby w ten sposób starać się wyrównać socyalne kontrasty. (Istoczy: A demokracya socyalna do której naczelników pan należysz? *Wrzawa.*)

Sejm przyjął odpowiedź p. Tiszy do wiadomości.

Książę Bismarck w swym charakterze jako pruski minister handlu wydał do pewnej Izby handlowej reskrypt, w którym mówi, że zamierza naprzód dla Prus a następnie dla całych Niemiec ustanowić stałą radę ekonomiczną, złożoną z reprezentantów handlu, przemysłu i rolnictwa, której zadaniem byłoby udzielanie opinii o projektach ustaw ekonomicznych.

Odwlekana z dnia na dzień akcya floty europejskiej przeciw Dulcigno wstrzymana została teraz na czas nieograniczony. Komendant Dulcigna, wezwany przez admirała Seymoura do wydania miasta, oświadczył kategorycznie, że nie otrzymał od sułtana żadnego w tym względzie rozkazu, i że zbrojnie oprze się wszelkiemu usiłowaniu zajęcia Dulcigna tak samo, jak każdego innego miejsca w powierzonym mu paszaliku. Oświadczenie to zmieniło od razu całą sytuacyę, teraz bowiem jest już rzeczą pewną, że wojsko tureckie pójdzie ręka w rękę z Albańczykami. Wobec tego książę czarnogórski prosił komendanta floty o wstrzymanie akcyi, ponieważ był przygotowany tylko do walki z Albańczykami nie zaś z armią turecką. Mają zachodzić jeszcze inne, zakulisowe przyczyny tej zwłoki; tradycyjny brak jedności między mocarstwami miał się w ostatnich czasach na nowo zadokumentować, a że Turcy mają sprytną dyplomacyę, więc skorzystali z tego i wprowadzili Europę w ambaras, z którego trudne wyjście.

Jak donosi *National*, odbyła się temi dniami między p. Jules Férry i ministrem spraw zewnętrznych Constansem narada w sprawie wykonania dekretów marcowych. Postanowiono, nie czekając na orzeczenie trybunału w sprawie kompetencyi, przystąpić natychmiast do wykonania dekretów. *Razzia* przeciw kongregacyom rozpocznie się przeto już w najbliższym czasie, jeżeli nie zajdzie znowu coś nieprzewidzianego. Wczoraj otrzymaliśmy telegram z Paryża następujący treści: „Nuncyusz papieski msgr. Czacki oznajmił wczoraj ministrowi spraw zagranicznych, że opuści bezzwłocznie Francyę, skoro tylko rozpocznie się wykonanie dekretów przeciw kongregacyom duchownym“.

Jacht „Liwadya“, zbudowany niedawno w dokach glasgowskich według niefortunnej metody rossyjskiego admirała Popowa, stał się od kilku dni przedmiotem powszechnej uwagi. Za zbliżaniem się dnia, w którym jacht odpłynąć miał do Rossyi, zaczęła krążyć wieść, że nihiliści zdołali umieścić w nim machinę piekielną w rodzaju tej, jaka spowodowała przed kilku laty straszliwą katastrofę w Bremerhaven. Z Londynu nadeszły w tej sprawie następujące doniesienia telegraficzne: „Wskutek doniesień, które doszły także do wiadomości publicznej, wyszedł rozkaz, aby nikogo nieupoważnionego nie wpuszczać do warsztatów, gdzie buduje się jacht „Liwadya“ dla cara. Dalej słychać, że policya londyńska otrzymała doniesienie od policyi z Petersburga i Genewy, iż trzech nihilistów z dwiema machinami piekielnemi w kształcie zegarów, są w drodze do Glasgowa i mieli już z Londynu odjechać. Policya w Glasgowie śledziła za nimi po wszystkich hotelach i zajazdach szczególnie tam, gdzie stają cudzoziemcy. Dotychczas nikogo nie aresztowano. Zbadano także bardzo skrzętnie wszystkie części okrętu, ażali nie ma gdzie ukrytej machiny“.

Pall Mall Gazette pisze: „Zapasy węgla już umieszczone w „Liwadyi“ zostały na powrót wyładowane. Nurkowie opatrują spód okrętu. Słychać, że nihiliści londyńscy przyznali się do istnienia spisku, i że ostrzegli swoich znajomych w Anglii o niebezpieczeństwie żeglugi na „Liwadyi“.

Jeżeli to wszystko prawda, to nihiliści mieli chyba na celu samo dzieło zniszczenia jachtu (który i tak niewiele wart) — o zamachu politycznym nie może być mowy, gdy na statku ani car ani nikt z familii carskiej nie miał płynąć do Rossyi.

Stary Garibaldi pogniewał się na rząd króla włoskiego — i złożył mandat deputowanego! W liście otwartym, ogłoszonym przez dzienniki, motywuje ten swój krok tem, że „w kraju, gdzie wolność depcą nogami a ustaw używają tylko na to, aby bronić wolności Jezuitów i innych wrogów wolności włoskiej, że w kraju takim nie może nadal brać udziału w ustawodawstwie.“ List kończy się żądaniem powszechnego prawa głosowania. Także Menotti Garibaldi złożył swój mandat z motywów tych samych co ojciec. Zdaje się, że powodem tych gniewów jest doręczone świeżo zięciowi Garibaldego, genarałowi Canzio, wezwanie sądowe, aby rozpoczął odsiadywanie kary aresztu, na którą w znanym procesie został zasądzony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 29 września. W uzupełniających wyborach do Rady państwa wybrani: w okręgu gminnym Pilsen staroczeski kandydat Steidl 284 głosami (na drugiego kandydata konserwatywnego padło 129 głosów), w okręgu gminnym Przibram staroczeski kandydat Worel.

Rzym, 29 września. Nowo zbudowany pancernik *Italia* puszczony został na morze w Castellamare w obecności króla, ministrów i ciała dyplomatycznego.

Garibaldi jest tu oczekiwany. Umarł poseł bawarski Bibra.

Londyn, 29 września. Granville, który miał zabawić cały tydzień u królowej w Balmoral, wyjechał do Londynu, z powodu pilnych spraw państwowych.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pr.*) Termin zwołania delegacyj oznaczony został na dzień 19 października. Nadwyżka w żądaniach ministerstwa wojny na rok 1881 wynosi w porównaniu z rokiem bieżącym 7 milionów, z której to sumy 4 miliony, jak wiadomo w bieżącym roku ze względów oszczędności ujęte z pozycyi przeznaczonej na powołanie rezerwistów do ćwiczeń, oddane będą na tenże cel w zupełności, a w znacznej części wydane będą na wynagrodzenia kwaterunkowe z korzyścią dla ludności. Dalej użyta będzie nadwyżka na polepszenie wiktu żołnierskiego i na zakupno koni dla kapitanów piechoty.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pryw.*) Komitet ośmnastu załatwił taryfę pól ornych i łąk górno-austryackich.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Berlina sułtan udać się miał w drodze telegraficznej do cesarza Wilhelma z prośbą o interwencyę, celem wstrzymania akcyi przeciw Dulcigno. Cesarz odpowiedział odmownie, podnosząc solidarność mocarstw i konieczność wykonania traktatu berlińskiego. Na giełdzie berlińskiej obiegały pogłoski, że flota europejska ma być cofnięta z pod Dulcigno, i że dnia 10 października zbierze się ponownie konferencya w Berlinie.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pr.*) Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Paryża, że sułtan wydał tajny ferman, mianujący Riza baszę generał-gubernatorem. Riza basza otrzymać

miał instrukcye, aby Dulcigna nie wydawał, lecz przeciwnie granic energicznie bronił, Albańczyków organizował i jeżeli można urządził najazd na Czarnogórę.

Londyn, 30 września. (*Tel. pr.*) Gladstone domagać się ma, aby międzynarodowa eskadra wysłaną została w Dardanelle. Francya protestuje przeciw wszelkiej akcyi wojennej, która bez zezwolenia Izb byłaby naruszeniem konstytucyi.

W Irlandyi panuje powszechna trwoga przed gwałtownemi zaburzeniami.

Londyn, 30 września. *Times* donoszą z Raguzy pod datą 29 września, że Dulcigno zostało spalone na rozkaz ligi albańskiej. (Wiadomość ta nie wydaje się nam prawdopodobną; gdyby wistocie Dulcigno zostało spalone, wiadomość o tem mielibyśmy już z pewniejszych źródeł. Red.)

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 września 1880, godzina 2 m. 18. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 246·75. Akcye anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 106·75, Akcye kolei Karola Ludwika 273·25, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 80·25 Akcye kolei Alföld 152·50, Akcye kolei Elżbiety 187·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 84·—, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 171·25, Losy regulacyi Cissy 106·60, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 13·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 128·25 Rubel papierowy 1·21—, Wiedeńskie losy 116·75, Węgierskie losy 107·—, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·25. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 29 września 1880, godzina 4 minut 26. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. — —, Unionsbank — —, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·60, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·75, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 30 września 1880, godz. 10 m. 36, Akcye kredytowe 281·30 Anglo-austr. 117·—. Akcye banku Union 107·30, Kolej Kar. Ludw. 273·50 Południowa 80 50, Napoleonsdor 9·40 Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. — —, Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 września. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·10 do 10·70 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. — Budapeszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.25 do 11·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 211·50, żyto —·—, spiritus loco 58·20, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 57·75 olej rzepakowy 74·50 spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza się pismo polecające Szwajcarskie Pigułki Aptekarza Ryszarda Brandt'a.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.10mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.5°C. Psychrometr wilgotny + 10 8°C. Prężność pary 9.2mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 16.6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.40mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 września 1880.

Hotel George'a.

Pp. H. hr. Krasiński z Warszawy. A. hr. Olizar z Rossyi. J. Jakubowicz z Kurzan. O. Orłowski z Połowiec. M. Sozański z Wasylkowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. A. Baliński z Kopania. L. Cikoński z Czortkowa. K. Winnicki z Turady. W. Richling z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Kolarzowski z Drohobycza, W. Herman z Zukowa. K. Zaleski z Wiednia A. Woiński z Jagielnicy.

Hotel Langa.

Pp. F. Krawany z Wiednia. Z. Steiner z Wiednia. L. Türkel z Wiednia. W. Wieder z Wiednia. H. Arler z Wiednia.

Hotel Warszawski.

P. T. Gulkowski z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. N. Druker z Itzkan. K. Czerkawski z Suczawy. A. Botula z Gdańska. J. Schönfeld z Krystynopola.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Punicki z Rawy. R. Bielański ze Złoczowa. S. Bobowski z Wolicy. A. Mysłowski z Koropca. E. Schneider z Koropca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dieduszycki do Niesłuchowa. P. br. Türke do Stryja. Dr. K. Głębocki do Brodów. Dr M. Neuda do Krakowa. M. Bieńkowski do Kołomyi. W. Bernatowicz do Rossyi. W. Bratkowski do Rossyi. A. Miączyński na Wołyń. S. Pągowski do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 września 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273	25	276	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	167	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	25	98	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Rolu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	80	97	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	66	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	73
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	58	05	58	65
Srebro	99	50	100	50
K[illegible] w srebrze	99	25	100	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 września 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.60	71 75
luty-sierpień	71.65	71 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.65	72 80
kwiecień-październik	72.65	72 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	121.—	122.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130 50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	29.
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143 —	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.25	100.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.70	87.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 75	94 65
Węgier	94.75	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120. —	120.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.50	283 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	817.	819.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	72 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	540.—	542 —
Kol. Cesarzowej Elzbiety po 200 zł.	189.—	189.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2443 —	2447
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277 25	277.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	164.50	165.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.25	279.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 25	81.50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	139.—	139.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 33 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proc.	97.—	97 50
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	97 —	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 20	102 35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.25	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.50	90.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	85.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 p.	105. —	— —
„ „ „ II. emisyi	103 —	103 50
„ „ „ III. „	102.75	103. —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł 5 proc w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.—	94.—
z r. 1868	90.50	90.75
z r. 1872	89.40	89.80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.75	85.25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 75	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39 —	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103 50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50. —	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 —
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w a.)	24. —	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.20	118.35
Paryż za 100 fr.	46.55	46 55

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63	5.64. —
„ pełnej wagi	5.65 —	5 66 —
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41.—	9.41 50
Rossyjski imperyał	9.70 -	9.72
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 września 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	05
„ „ „ w srebrze	72	20
Renta w złocie	87	15
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	816	—
„ „ kredytowego	279	50
Londyn	118	30
Srebro	—	
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	30

Dziennik Urzędowy.

(6536 3—3) **Edykt.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni, że 19 sierpnia 1873 Michał Bandura beztestamentarnie z pozostawieniem majątku w Suszycy wielkiej zmarł. Gdy spadkobierczyni z ustawy Fruśka z Bandurów Rapak z miejsca pobytu jest niewiadomą, wzywa się tąż, aby się w ciągu roku jednego od dnia poniższego w sądzie tutejszym zgłosiła i deklaracyę swą wniosła lub w tym celu ustanowionemu już poprzednio dla tejże kuratorowi Iwanowi Kalnickiemu ze Suszycy wielkiej informacyę udzieliła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Starasól dnia 15 września 1880.

(6538 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 881/pr. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym dnia 29go listopada 1880 o godzinie 9 rano rozpoczynających się, Prezydenta tegoż sądu Władysława Przysieckiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych, radców sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Juliana Bochyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi 23 września 1880.

(6578 3—3) **Edykt.**

L. 872. W sprawie egzekucyjnej Joela Frenkla przeciw Andrzejowi Sokół o 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 w Balczyńcach Andrzeja Sokoła własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach mianowicie dnia 14 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1510 zł.

Zakład 151 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowe sioło 24 maja 1880.

(6576 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1532. C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w dniach 14 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 76 zł.. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego p. d. l. k. 113 w Szczawnicy wyżniej położonego, dłużnika Wojciecha Malinowskiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego według protokołu zastawniczego opisania de praes. 6 czerwca 1879 l. 1268 z budynków i gruntów składającego się.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Bliższe warunki, tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko dnia 12 lipca 1880.

(6559 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4944. Wierzycielom masy rozbiorowej Antoniego Smoluchowskiego do wiadomości, że dalszą repartycyę masy u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przejrzeć albo odpisać mogą; zarzuty przeciw repartycyi odbierać będzie komisarz konkursowy na piśmie lub do protokołu do 6 października 1880 do rozprawy na możliwe zarzuty, do sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy i do postanowienia względem pretensyi masy, które zawiadowca za nieściągalne uznaje, wyznaczono dzień 14 października 1880 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli, zawiadowcę masy, jego zastępcę i wydział do swego biura zapraszam.

Jasło dnia 23 września 1880.

C. k. sędzia jako komisarz konkursowy.

Łachecki.

(6537 3—3) **Edykt.**

L. 103 Podpisany komisarz konkursowy masy rozbiorowejHerscha Chajesa uwiadamia wierzycieli, że do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału, który u podpisanego lub też u zawiadowcy masy Herscha Krissa przejrzanym lub w odpisie podjętym być może, termin do 24 września 1880, a w razie wniesienia zarzutów do rozprawy nad takowemi i do ustanowienia podziału termin na dzień 1 października 1880 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Kołomyja dnia 22 sierpnia 1880.

C. k. komisarz konkursowy: *Andrzejowski.*

(6639 1—3) L. 13778.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 18go, 19go i 20go października 1880 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, wina i moszczu w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1881, 1882 i 1883 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomnionych dwóch pierwszych lat:

Licz. porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania w w. a. zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 10tej godziny rano do 2giej popołudniu dnia	Uwaga
1.	Bołszowce skład. się z 20 miejscow.	mięso	III.	1025	—	18 październ. 1880	ad 5 miejscowość Hwóźd wyłącza się od 1 stycznia 1881 z okręgu dzierżawnego Sołotwińskiego.
2.	Kałusz skład. się z 38 miejscow.	mięso	III.	4000	—	dto	
3.	Mariampol skład. się z 15 miejscow.	mięso	III.	1383	—	19 październ. 1880	
4.	Ottynia skład. się z 17 miejscow.	mięso	III.	1200	—	dto	
5.	Sołotwina skład. się z 23 miejscow.	mięso	III.	1675	85	20 październ. 1880	
6.	Rożniatów skład. się z 30 miejscow.	mięso	III.	1341	—	dto	
7.	Tyśmienica skład. się z 17 miejscow.	mięso	III.	3011	—	dto	

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u nadzorów c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Stanisławów dnia 24go września 1880.

(6640 1—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. konsk. 16/47 w Żyrawie położonej dłużnika Grzegorza Lipowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej, licytacyi na rzecz Seliga Klaśfelda dnia 14 października 1880, dnia 11 listopada 1880 i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminaah realność ta tylko za cenę wywołania 1125 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 sierpnia 1880.

(6645 1—3) **Edykt.**

L. 2579. W sprawie drobiazgowej Katarzyny Wacławczykowej przeciw Janowi Żyle z miejsca pobytu niewiadomem pto. 50 zł. e. s. e. ustanawia się dla Jana Żyły kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza p. Niemczewskiego w Oświęcimie i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin w dniu 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana, na który się strony sporne a pozwanego edyktem z tem poleceniem pod rygorem prawa wzywa, ażeby albo w osobiście w Sądzie się stawił albo też kuratorowi środki do obrony służące podał, lub też pełnomocnictwo sobie ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 6 września 1880.

(6644 1—3) **Edykt.**

L. 2607. Dnia 28 października, 17 listopada i 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 79 subr. 222 w Łetni Michała Zubrzyckiego, niemającej ciała tabularnego, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 183 zł. 1 ct. z przynal.

Cena wywołania wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł., sprzedaż nastąpi przy powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, wyznacza się termin do rozprawy z wierzycielami w celu ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 26 maja 1880.

(6641 1—3) **Edykt.**

L. 5019. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 124 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. kons. 160 w Chodorowie położonej, dłużniczej masy Izraela Jonasa Bleera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Anczla Rechtszaffnera dnia 14 października, dnia 11 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2?0 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 września 1880.

(6658 1—3) **Konkurs-Ausschreibung.**

Zl. 14757 Bei der Landesregierung in Sarajewo ist die Stelle eines Schulrathes und Schulreferenten erledigt.

Bewerben um diese Stelle, mit der die VII Rangsklasse und ein jährlicher Gehalt von 1800 fl. ein Quartiergeld von 400 fl. und eine Zulage von 600 fl. verbunden ist, haben sich über ihre Befähigung für dieselbe und insbesondere über die vollkommene Kenntnis der bosnischen (serbo-kroatischen) Landessprache in Schrift und Wort auszuweisen und ihre Gesuche bis längstens 5 October beim k. k. Unterrichtsministerium einzubringen.

(6642 1—3) **Edikt.**

Zl. 9911. Von dem k. k. Bezirks-Gerichte in Gorlice wird in der Rechtssache der Firma E. Lichtwitz et Comp. aus Troppau wieder die Konkursmasse des Johann Garn wegen 100 Gulden ö. W. sammt Zugehör, zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der auf 10562 Gulden 62 kr. ö. S. geschätzten Realität N. K. 123 in Gorlice Grundbuchseinlage Zl. 99 der Grundbücher der Gemeinde Gorlice der 2 November 1880 für den ersten, und der 7 Dezember 1880 für den zweiten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß wenn diese Realität bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungs-Preis verkauft würde, gleichzeitig der dritte Termin zur Zusammenstellung der erleichternden Bedingnisse auf den 23 Dezember 1880 anberaumt wird. Kruflustigen haben an den abbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags hiergerichts zu erscheinen und können vorläufig den Grundbuchsstand im Grundbuchsamte und die Feibietungsbedingnisse in der Kanzelei des hiesigen Gerichts einsehen.

K. k. Bezirks-Gericht

Gorlice am 15 September 1880.

(6628 1—3) **Edikt.**

Zl. 8614 Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird dem unbekannt wo sich aufhaltenden Meier Menczer bekannt gemacht, daß die Hamburger Handelsfirma Niehaus & Schulze wider ihn wegen Zahlung von 216 Mk. 75 Pf. s. N. G. hiergerichts unterm 15 Mai 1880 Zl. 4969 die Klage ausgetragen habe, welche dem ihm bestellten Kurator Adwokaten dr. Freudenberg zugestellt wurde, daß es daher seine Sache sei, dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen.

Kolomea 19 August 1880.

(6586 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 47100. W celu zabezpieczenia wykonać się mającej rekonstrukcyi gościńca Pokuckiego pomiędzy Kołomyją i Gwoździcem, w 56 i 57 kilometrze, odbędzie się w dniu 4go października 1880 w c. k. Starostwie w Kołomyi publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 4560 złr. 16 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, a mianowicie: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany; kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5% od ceny fiskalnej; w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 września 1880.

(6566 3—3) **Edykt.**

L. 7520. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Laugreck jako to sumy 6479 złr. 85 ct. z przynależ. odbędzie się w gmachu sądowym obok kościoła św. Piotra położonym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 408 w Krakowie położonej w ks. gł. Gm. V. vol. aut. i pag. 430 znajdującej się dłużnika Antoniego Krzyżanowskiego własnej w dwóch terminach o godzinie 10 rano w dniu 6 października 1880 i 10 listopada 1880 i to za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 18894 zł. oznaczając na wypadek niesprzedania realności w powyższych terminach, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 15 grudnia 1880 o 10 rano.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla masy leżącej po Walentym Calikowskim, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 listopada 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adwokata Weiga z substytucyą adwokata Rydzówskiego.

Kraków 14 maja 1880.

(6573 3—3) **Edykt.**

L. 6049. Dnia 26 października, 23 listopada i 21 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 208 w Brzesku, wykazem hipotecznym 208 objętej masy spadkowej Maryi Lindenbergerowej własnej na rzecz Mojżesza Vogelhuta celem zaspokojenia 2225 zł. z pn.

Cena szacunkowa 5823 zł.

Wadyum 583 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 28 sierpnia 1880

(6574 3—3) **Edykt.**

L. 5?64. Dnia 26 października, 23 listopada i 21 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 86 w Szczepanowie wykazem hipotecznym 86 objętej Haskla Blondera własnej na rzecz Dawida Weisera, celem zaspokojenia 600 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 740 zł.

Wadyum 74 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 26 sierpnia 1880.

(6583 3—3) **Edykt.**

L. 2452. Sąd powiatowy Woyniłowski przedsięweźmie 23 września 1880, 20 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano dla zaspokojenie pretensyi Dawida Grünberga w kwocie 52 złr. w. a. z przyn. egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 13 rep. 17 w Serednem położonej ciała tabularnego nie mającej Daniły i Maryi Nahorniaków własnej.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Protokoła zastawniczego opisania i ocenienia i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Woyniłów 30 lipca 1880.

(6604 3—3) **Edykt.** L. 41.382.

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Barag i Lazar Dwores przeciw E. Reinerowi względnie tegoż spadkobiercom pod dn. 10 września 1880 do l. 41382 pozew wniósł o uznanie sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr Komarówka na rzecz E. Reinera zaprenotowanej za umorzoną i o ekstabulacyę tej sumy z tychże dóbr.

Ponieważ E. Reiner względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dra Gajewskiego kuratorem a adw. Dra Krówczyńskiego tegoż zastępcą mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywu się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiści stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6544 3—3) **Edykt.**

L. 9256. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Fenichla, że wydano dnia 8 maja 1880 nakaz, którym mu polecono wskutek pozwu Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha, aby tymże S. 92 f. z pn. z wekslu z 22 lutego 1880 pochodzącą w dniach trzech zapłacił, tudzież że kuratorem dla niego zamianowano adw. dr. Stojałowskiego.

Wzywamy go tedy, aby środki obrony kuratorowi temu podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Tarnów 8 lipca 1880.

(6535 3—3) **Edykt.**

L. 2097. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia sum 100 zł., 20 zł. i 15 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. k. 22 w Błozwi położonej, Iwana Gnypa własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na rzecz Andrucha Gnypa na dniu 22 października, na dniu 22 listopada i na dniu 22 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 220 zł., a wadyum 22 zł.

Realność ta tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Kazimierza Kurka c.k. notaryusza w Rudkach.

Rudki 21 lipca 1880.

(6636) **Obwieszczenie.**

L. 44. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w celu zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszych aresztantów i inkwizytów na rok 1881 publiczna licytacya na dniu 13 października 1880 a wrazie niekorzystnego wyniku na dniu 20 października 1880 każdym razem przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się odbędzie.

Rozwadów dnia 24 września 1880.

(6534 3—3) **Edykt.**

L. 6848. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 26 października 1880 jako na pierwszym, na dniu 30 listopada 1880 jako na drugim, a na dniu 25 stycznia 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 260 w Mościskach położonej, jako dom. III. pag. 215 n. 5 haer. Eliasza i Beili małż. Scheyerów własnej, na zaspokojenie pretensyi Kazimierza Zemlaka 50 zł., 50 zł. i 66 zł. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1008 zł. w. a. Zakład 100 zł. 80 ct.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 2 września 1880.

(6550 3—3) **Edykt.**

L. 2737. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszych inkwizytów i skazańców na rok 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya na dniu 12 października o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyi mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

w Kolbuszowy dnia 20 września 1880.

(6614 2—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się tutejszym licytacyjna sprzedaż realności l. k. 154 w Jodłówce wykazem hipotecznym tejże gminy objętej, Jana Barnasia własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 4 sierpnia 1880.

(6615 2—3) **Edykt.**

L. 2099. C. k. sąd powiatowy w Bochni wiadomo czyni, że dnia 8 listopada 1880 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. k. 39 w Jodłówce, w księdze gruntowej dla tej gminy wykazem hipotecznym 39 objętej, Jędrzeja Kicy własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 4 sierpnia 1880.

(6623 2—3) L. 7852.

Sprostowanie edyktu.

Edykt tutejszosądowy z dnia 21 sierpnia 1880 l. 6954 umieszczony w numerach 205, 206 i 208 prostuje się w tym kierunku, że właściciel realności pod l. 691 w Komarnie położonej, sprzedać się mającej nazywa się Fedko Barylak nie zaś Fedko Bazylak.

C. k. sąd powiatowy.

Komarno dnia 25 września 1880.

(6593 2—3) **Edykt.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż, połowy realności pod l. k. 433 w Niepołomicach położonej własność tabularną Michała Sumary stanowiącej na zaspokojenie należytości Sarze Gütsbergowej 2go Blumenfeldowej w kwocie 50 złr. w. a. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 7go października 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem nadmienieniem iż połowa tej realności na tym terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 462 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 46 zł. 25 ct.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 3 sierpnia 1880.

(6601 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2322. Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Hindy Gelles w kwocie 88 zł. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 13 w Równi położonej, dłużnika Waśka Leszkowiata własnej w dniu 6 października 1880 3 listopada 1880 i 1 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki 11 sierpnia 1880.

(6569 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8356. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „S. Wolf“ fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6609 2—3) **Edykt.**

L. 11681. Samborski c. k. sąd obwodowy, uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu panią Zuzannę ze Siemianowskich Polańską, że w myśl §. 270 i 276 ustawy cywilnej, celem zawiadomania majątkiem jej, postanowił dla tejże kuratorem adwokata Dr. Wołosiańskiego, zaś zastępcą tegoż adwokata Dra Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych.

Sambor dnia 10 sierpnia 1880.

(6590 2—3) **Edykt.**

L. 3601. C. k. sąd powiatowy w Krynicy w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nikicie i Julii Galak tudzież Maryi i Antoniemu Pawełczak pto. 137 zł. 27 ct. ex. maj. 150 zł. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Nikity i Julii Galaków tudzież dla Maryi i Antoniego Pawełczaków kuratorem Dr. Bartmana w Krynicy, wzywając by o miejscu pobytu sądowi donieśli, pełnomocnika wskazali lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Krynica 22 września 1880.

(6592 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8263. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej [illegible]Zochowskiego przeciw Bartłomiejowi Pytlowi i Karolowi Daniel, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa niehipotecznej realności pod l. k. 46 i 54 w Lskowy położonej Bartłomieja Pytla i Karola Daniela własnej protokołem z dnia 24 lutego i 24 maja 1874 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującami warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie: na dnie 25 października, 22 listopada i 13 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te każda osobna tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

3. Za cenę wywołania tych realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2850 w. a. dla realności pod l. 46, a w kwocie 2343 dla realności pod l. 54.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 285 zł. i 234 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Laskowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub od odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 17 kwietnia i 19 czerwca 1874 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notar. Franciszka Gossa w Limanowy ustanowionego. C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 15 września 1880.

(6596 2—3) **Edykt.**

L. 10462. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1360 zł., 3000 zł., 1250 zł. i 1400 zł. z pn. na rzecz Wojciecha Rogalskiego odbędzie się dnia 22 października i 26 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/4 części dóbr Zbrzyś czyli Nadzbrzyś, dłużnika Wojciecha Banatowskiego własnych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 27654 zł. 32½ ct. w. a.

Wadyum 2765 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Gasparskiego a w razie jego śmierci dla jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 8 kwietnia 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła ustanania się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera a p. adwokata Dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 6 września 1880.

(6594 2—3) **Edykt.**

L. 3781. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1880 l. 19703 Stanisław Solarz włościanin w Woli Batorskiej za marnotrawcę uznanym i temuż Karol Mazur w Woli Batorskiej za kuratora przydanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 9 września 1880.

(6600 2—3) **Edykt.**

L. 5151. Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Firganka, aby do spadku po zmarłym w Starym-Saczu 21 maja 1880 stryju swoim Wawrzyńcu Firganku w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, inaczej bowiem według §. 131 ustawy z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. się postąpi.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stary-Sącz 12 września 1880.

(6613 2—3) **Edykt.**

L. 8805 C. k. sąd powiatowy miejsko del. w Samborze wzywa Franciszka Skrabę z Sambora, który w roku 1849 w pułku Marzucheli jako żołnierz w bitwie pod Nagy Scharlo brał udział i w bitwie tej zaginął bez wieści, by wciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego tem pewniej w sądzie tutejszym stanął, lub też w inny sposób dał sądowi tutejszemu wiadomość o sobie, gdyż inaczej sąd przystąpi do uznania go za zmarłego.

Sambor dnia 6 września 1880.

(6619 2—3) **Edykt.**

L. 4745. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowych pod l. 29 i 36 w Wampierzowie ciała tabularnego niestanowiących, dłużników solidarnych Józefa Kapinosa, Michała Kapinosa, Marcina Kapinosa i massy spadkowej Jana Kapinosa własnych.

Cena szacunkowa realności pod l. 29 u Wampierzowie wynosi 490 zł. wadyum 49 zł. cena szacunkowa zaś dwóch realności pod l. 36 w Wampierzowie wynosi 450 zł. i 570 zł. wadyum 45 zł. i 57 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 12 sierpnia 1880.

(6585 2—3) **Edykt.**

L. 36.925. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, iż August i Maryanna Rusinkiewiczowi, tudzież Apolonia z Witkowskich Hukowa wnieśli przeciw Antoniemu Fontanie i Feliksowi Fontanie z życia i miejsca pobytu niewiadomym, względnie przeciw tychże z istnienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 12 sierpnia 1880 l. 36.925 prośbę o uznanie prawa własności do połowy realności pod l. 285¼ we Lwowie położonej.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani, przeto c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania na koszt i szkodę pozwanych, tutejszego adwokata Dr. Romanowskiego kuratorem, zaś adwok. Dra Zukotyńskiego jego zastępcą — doręczając temuż kuratorowi pozew; celem wniesienia obrony do dni 90.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście zgłosili się, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili; słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6591 2—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie p. Józefa Skibińskiego przeciw p. Antoniemu Szczepaniakowi o zapłatę 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 6 w Radenicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: I dnia 26 października 1880, II dnia 14 grudnia 1880 i III dnia 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 720 złr.

Zakład 72 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 28 czerwca 1880.

(6554 2—3) **Edikt.**

Zl. 6437. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird kundgemacht, daß Behufs Eintreibung der Forderung des Leib Rappaport von 100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren in der h. g. Kanzlei am 20 Oktober, 24 November und 30 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags die exekutive, öffentliche Feilbiethung der sub Nro 110 in Siemianówka Lemberger Bezirkes gelegenen ut. Dom. Tom. I pag. 89 n. 2 haer den Schulonern Michael Cieśla und Katarina Cieśla eigenthümlichen einen Tabularkörper bildenden Realität stattfinden wird

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 955 fl

Das Vadium beträgt 95 fl. 50 kr.

An ersten zwei Terminen wird die Realität nur über oder um den Schätzungswerth am dritten aber auch unter dem Schätzungswerth, jedoch nur um solchen Anbot, welcher allen auf obiger Realität lastenden Forderungen gleichkemmt veräußert werden

Sollte ein solcher Anbot nicht erzielt werden wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen ein Termin auf den 30 Dezember 1880 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.

Für Hypothekargläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche ein Pfandrecht erst nach 27 Mai 1880 erwirkt haben wird ein Kurator in der Person des Filip Simon aus Szczerzec bestellt.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Tabularextraktung der Schätzungsakt liegen zur Einsicht in hiergerichtlicher Registratur auf

Szczerzec am 9 August 1880.

Zl. 9021. (654[illegible]

Kundmachung.

Es wird hiemit dem unbekannten [illegible] sich aufhaltenden Jakób Schwarz kungege[illegible] daß für ihn adw. Dr. Ringelheim in de[illegible] xekutionssache des Jakob Ettinger g[illegible] Serl Kuscher pto 257 fl 50 kr. s[illegible] Curator bestellt wurde.

Jakob Schwarz wird aufgefordert [illegible] Aufenthaltsort oder den Namen seines[illegible] vollmächtigten anher bekannt zu geben.

Tarnów am 15 Juli 1880.

(6620 2—3) **Edykt.**

L. 2719. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem wywalczenia kwoty 47 zł. 55ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10[illegible] w Sądowej-Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Teodora Dzinga[illegible] własnej na rzecz Samuela Karpa w trzech terminach a to w dniu 20 października, 24 listopada i 29 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 310 zł. wadyum 31 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w [illegible] sądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia dnia 15 sierpnia 188[illegible]

(6616 2—3) **Edykt.**

L. 690. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn. Samuelowi Frischerowi [illegible] od nieletnich Szczepana, Antoniego i Ja[illegible] Dąbków należącej się, odbędzie się w dniu 4 listopada 1880 o godzinie 10 z rana [illegible] gmachu sądowym publiczna licytacya [illegible] części posiadłości pod nr. 57 w Trzebini (miasto) położonej wyk. hip. 157 ks. [illegible] gminy Trzebinia (miasto) objętej.

Posiadłość ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 37 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 maja 1880.

(6567 2—3) **Edykt.**

L. 20229. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w dniu 16 listopada 1880 o godzinie 10 z rana, jako w jednym terminie odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod Nr. 199 Dz. VIII. (N[illegible] Gm. X) w Krakowie za pustkę uzna[illegible] przedtem do Leibla Trennera należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. 50 ct. poniżej której i jakąkolwiek cenę realność ta na powy[illegible] terminie sprzedaną będzie.

Wadyum zaś wynosi 26 zł. gotowiznie lub papierach pupilarn[illegible] czeństwo mających.

Resztę warunków relicytacyi, akt [illegible] cowania i wykaz hipoteczny przejrzane [illegible] mogą w registraturze sądowej.

Kraków 9 września 1880.

(6595 2—3) **Edykt.**

L. 13297. C. k. sąd obwodowy w [illegible] nowie podaje do wiadomości interesowa[illegible] że wskutek wniesionego przez F. Hi[illegible] na dniu 23 września 1880 do l. 13297 [illegible] ciw niewiadomemu z miejsca pobytu [illegible] Weintraubowi pozwu wekslowego wraz [illegible] prośbą o nakaz zapłaty sumy 62 zł. 20 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla pozwanego p. Adw. Dra Bronisława Jnoszę Gałeckiego kuratorem z substytucyą p. Adw. Dra Alojzego Malawskiego i temuż w imieniu nieobecnego pozwanego wydany na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty doręczono.

Tarnów dnia 23 września 1880.

(6599 2—3) **Edykt.**

L. 9956. Jana Gusztę z Poździmirza uznano za marnotrawcę, kuratorem dla[illegible] ustanowiono Maksyma Szewczuka w Poździmirzu.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 6 września 1880.

(6608 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 173 Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, stosownie [illegible] §. 21 ust. adw., że p Dr. Wojciech Bu[illegible] adwokat w Mielcu, tutejszemu Wydziałowi dnia 16 września 1880 doniósł, że swoj[illegible] siedzibę adwokacką do Tarnowa przeniesł[illegible]

Tarnów dnia 23 września 1880.

(6618) **Ogłoszenie.**

L. 4797. C. k. sąd powiatowy w [illegible] Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia [illegible] scowe w sprawie założenia księgi grunt[illegible] dla gminy katastralnej Kormanice z d[illegible] 28 października 1880 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w [illegible] daniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub [illegible] brony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 16 września 188[illegible]

(6563) L. 134[illegible]

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr[illegible] handlowy dla firm pojedynczych firmę „Abs Ebermana“ dla przedsiębiorstwa wyrobu wód[illegible] ki i wypasu wołów w Kamionkach pow[illegible] Skałackiego.

Tarnopol dnia 15 września 1880.

(6... 3—3) **Edykt.**

L. 5928. C. k. sąd powiatowy w Busku [illegible]adamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Wojciecha Dasiewicza i Maryi Dasiewiczowej i Kazimierza Prus Więckowskiego, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu [illegible]synę Szymańską, że Julia Sienienicka na podstawie dekretu dziedzictwa po Maryi Dasiewicz przez c. k. sąd powiatowy w Busku pod dniem 17 lipca 1865 l. 2138 wydanego, kontraktu kupna i [illegible] z 1 listopada 1856 cesyi z 18 października 1863 tudzież kontraktu kupna i [illegible] z 6 sierpnia 1873 zgłosiła prawo [illegible] do realności w Milatynie nowym [illegible] l. 46 położonej dotychczas wedle księgi [illegible]wej dla gminy Milatyn l. wyk. hip. Katarzyny Szymańskiej i Maryi Dasiewicz własnej przed otwarciem księgi gruntowej dla gminy Milatyn nowy nabyte, że [illegible]prawy w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1871 [illegible] dz. pp. termin w tutejszym sądzie na dzień 28 października 1880 o godz. 9 przed południem wyznaczony został, i że niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Wojciecha i Maryi Dasiewiczów i Kazimiera Prus Więckowskiego tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny Szymańskiej, kurator ad actum [illegible] osobie p. Gwalberta Chołgasiewicza poczmistrza i właściciela realności z Milatyna nowego ustanowiony został, że im wolno na powyższym terminie albo osobiście, albo przez wykazanego pełnomocnika się stawić, albo ustanowionemu kuratorowi instrukcye udzielić, i że w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionem kuratorem ze skutkiem prawnym przeprowadzoną będzie.

Busk 20 sierpnia 1880.

(6.37 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1122. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie [illegible] obsadzić się mające:

a) Przy szkole III klasowej w Sieniawie, dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 zł. rocznych.

b) Przy szkole II klasowej w Narolu [illegible] nauczyciela starszego z płacą rocznych 300 złr.

c) Przy szkole II klasowej w Sośnicy dla nauczyciela starszego z płacą rocznych [illegible] zł. i wolnem mieszkaniem.

d) Przy szkołach etatowych jednoklasowych w Boratynie, Chłopicach, Dobczy, [illegible]ówce, Korzenicy, Kramarzówce, Łazach, [illegible], Woli węgierskiej, Zaleskiej woli, [illegible]zkach, Rudołowicach, Chotylubiu, [illegible]wie, Gorajcu, Kobylnicy ruskiej, Krowicy [illegible]lodowskiej, Lublińcu starym, Młodowicach, [illegible]iemstowie, Płazowie, Zapałowie i Zu[illegible]ie posady nauczycieli starszych z płacą rocznych 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad, [illegible] mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych przełożonych do c. k. Rady szkolnej [illegible]wej w Jarosławiu najdalej do końca [illegible]ernika 1880.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Jarosław dnia 15 września 1880.

(6514 3—3) **Edykt.**

L. 12200. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Chaima Goldberga, kupca zamieszkałego w Stryju.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Janowi Majerauowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana [illegible]ońskieg., adwokata w Stryju, zaś zastępcą tegoż adwokata Popiela, także w Stryju zamieszkałego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 3 listopada 1880 o godzinie 10 rano ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 2 września 1880 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor 17 sierpnia 1880.

(6523 3—3) **Edikt.**

Zl. 36934. Das k. k. Bezirksgericht in Lemberg gibt hiemit bekannt, das zur Hereinbringung der Forderung der österreich. Central-Boden-Credit-Bank in Wien von 1) 190 fl. sammt 6 pr. Verzugszinsen vom 1ten Mai 1877. 2) 190 fl. mit 6 pr. Verzugszinsen vom 1 November 1877 3) 2603 fl. 8 kr. ö. W. als den Kapitalsrest sammt 6 pr. Verzugszinsen vom 29 April 1878, ferner zur Hereinbringung der Klagskosten von 23 fl. 10 kr. ö. W. der Proceßkosten 108 fl. 57 kr. ö. W. der Exekutionskosten 9 fl. 63 kr. ö. W. und der gegenwärtigen im gemäßigten Betrage von 64 fl. 10 kr. ö. W. zuerkannten Kosten die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Salamon Tremski, laut Dom 57 p. 425 n. 15 haer. eigenthümlich gehörigen sub Nro 407$^{2}/_{4}$ in Lemberg gelegenen Realität beim hiesigen k. k. Landesgerichte am 3 November, am 30 November und am 21 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis ist der von der österr. Hipothekar Credit und Vorschußbank statutenmäßig ermittellte Werth von 29500 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 10 pr. des Ausrufspreises d. i. 2950 fl. ö. W.

Das Feilgebothene Objekt wird bei dem 1ten und 2ten Feilbiethungstermine, nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem 3ten Termine aber auch unter demselben jedoch nicht unter der Hälfte desselben hintangegeben.

Sollte aber die obige Realität in diesen drei Terminen nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 21 Dezember 1880 um 4 Uhr NM. mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden britretend angesehen werden.

Die übrigen Lizitatationsbedingnisse, und der Hipothekarauszug, können in der h. g. Registratur, oder bei den Terminen, durchgesehen werden.

Hievon werden verständigt: Die österreichische Central-Boden-Credit-Bank in Wien Salomon Tremski, k. k. Finanz-Prokurator in Lemberg Namens des h. Aerars, k. k Steueramt in Lemberg. k. k priv. gal. Aktienhipothekenbank in Lemberg, Jakób Naftali, Herr Tremski Hermann Neuwelt. Chaje Debora Tremska so wie alle späteren Hipothekarglaubiger, welche nach der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges (20 August 1880) an die Gewähr gelangen werden, und ewentuell auch jene, denen der Feilbiethungs oder ein speterer Bescheid entweder garnicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des gleichzeitig bestellten Kurators des Herrn Adwokaten Dr. Luka mit Substitution des Herrn Adwokaten Dr. Schaff und mit Edicte.

Lemberg am 4 September 1880.

(6516 3—3) **Edykt.**

L. 14360. W sporze sumarycznym Chaima Schapiry przeciw Nussimowi Frank pto. 64 zł. 80 ct. w. a. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Nussima Franka Wielmożnego pana adwokata dr. Wolskiego kuratorem a doręczając temuż uchwałę i wyrok do l. 12110 wzywa się Nussima Franka, by co do obrony swych praw z tymże kuratorem się porozumiał lub pełnomocnika sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 27 czerwca 1880.

(6515 3—3) **Edykt.**

L. 4532. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 315 zł w. a. z pn. od Jana i Agnieszki Pstruchów Berkowi Jaroszowi należącej się, odbędzie się w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1880 tudzież 10 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności w Trzebini położonej l. wyk. hip. 118 objętej num. kons. 18 oznaczonej Jana i Agnieszki Pstruchów, tudzież Błażeja Brzuski i Józefy z Pstruchów Brzuskowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowu w kwocie 1502 zł. Wadyum wynosi 150 zł. w. a.

Na tych trzech terminach poniżej ceny szacunkowej realność nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów, dnia 30 lipca 1880.

(6553 3—3) **Edykt.**

L. 6848. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że marnotrawcą uznanemu Aleksandrowi Tomaszewskiemu z Rożdziałowa za kuratora Fedko Zerebecki z Rozdziałowa ustanowiony został.

Sokal dnia 26 czerwca 1880.

(6548 3—3) **Edykt.**

L. 8799. Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą swoją z dnia 15 lipca 1880 l. 4730 uznał p. Helenę z Lastowickich Zagórską z Chodakówki żonę dr. Adama Zagórskiego w Rzeszowie, za marnotrawczynię, dla której kuratorem Wny Zygmunt Lastowiecki, właściciel dóbr w Lipniku ustanowionym zostaje.

Z c. k. sądu powiat. miej del.

Rzeszów dnia 14 września 1880.

(6559 3—3) **Edykt.**

L. 40803. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon i Lea małż. Hiss przeciw Szymonowi Aronowi Kauf, Witze Hiss i Alfredowi Skalmińskiemu pod dniem 6 września 1880 l. 40803, pozew o uznanie obowiązku dawania obom pierwpozwanym wiktu, ubrania i mieszkania i płacenia za nich podatku od palenia świec, w stanie biernym realności pod l. 45$^{3}/_{4}$ we Lwowie intabulowanego za zgasły i o wykreślenie takowego wraz z nadciężarem, mianowicie zaprenotowanym na prawie tym na rzecz Alfreda Skalińskiego, obowiązkiem Szymona i Arona Kaufa, ręczenie, że za ciężący w stanie biernym realności pod l. 327 i 328$^{3}/_{4}$ na rzecz dzieci Jerzego Kamińskiego pretensyę przez właściciela tejże tylko kwota 100 duk. z odsetkami przyjętą będzie i obowiązkiem Szymona Arona Kaufa udzielania zastępstwa i odszkodowania go na wypadek gdyby właściciele tej pretensyi za takową więcej żądali ze stanu biernego rzeczonej realności wnieśli i o pomoc sądową prosili, który to pozew równocześnie pozwanym, celem wniesienia do dni 90 obrony, udziela się.

Ponieważ miejsce pobytu tychże pozwanych nie jest wiadomem, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania Szymona Arona Kaufa i Witze Hiss, na tychże koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dr. Raresa, z zastępstwem adwokata Dr. Sokala, zaś do zastępowania Alfreda Skalińskiego kuratora w osobie adwokata Dra Bilińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Zukotyńskiego, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki. sami sobie przypissć będą musieli.

Lwów dnia 10 września 1880.

(6549 3—3) **Edykt.**

L. 7798. Dnia 21 października, 24 listopada 1880 i 27 stycznia 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Burczycach starych położonej ciało tabularne według ksiąg ingrosacyjnych stanowiącej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Bilakowi pcto. 274 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 10 sierpnia 1880.

(6545 3—3) **Edykt.**

L. 11794. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salomona Vogelbauma w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek, by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę s. kr. Tupeca a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dr. Frühlinga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 października 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 26 listopada 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionyby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6532 3—3) **Edykt.**

L. 5395. W dniach 22 października, 22 listopada i 22 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Jana i Anny Czerskich własnej pod Nr. k. 173 w Busku na przedmieściu krótka strona powiecie Kamionecким położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 45 zł. w. a. z pn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 470 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania spredaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Busk dnia 20 sierpnia 1880.

(6541 3—3) **Edykt.**

L. 11232. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Joela Margulies, kramarza w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Aleksiewicza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie majątku krydataryusza natychmiast przedsięwziął, zaś c. k notaryuszowi Longchamps poleca się, by zarząd majątku krydataryusza zarządcy adwokata Dr. Baumfeldowi natychmiast oddał, inwentarz sporządził i sądowi do dni 14 przedłożył.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr. Baumfelda z zastępstwem adw. Dr. Mendrochowicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 4 października 1880 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21 listopada 1880, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym. a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisrza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać. Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 września 1880.

(6542 3—3) **Edykt.**

L. 11377. Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kosa zawiadamiamy, że na prośbę Eustachego ks. Sanguszki i Bernarda Kropfa zezwolono na wykreślenie prawa zastawu dla odpowiedzialności państwa Tarnów za szkodę z zaniedbania zabezpieczenia legatów na rzecz Jakóba Kosa w stanie biernym realności pod l. k. 433 w Tarnowie położonej intabulowanego, i że dla niego ustanowionym został w tym celu kurator w osobie adw. dr. Pietrzyckiego. Jakóba Kosa wzywamy, ażeby kuratorowi swemu środki prawne przeciw dozwolonej extabulacyi, jeżeli jakie ma wskazał, lub takowe sam do sądu wniósł.

C. k. sąd obwodowy

w Tarnowie dnia 26 sierpnia 1880.

(6634) **Ogłoszenie.**

L. 115. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Sobołów" z miejscowością „Sieraczka" w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 2 października 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 26 września 1880.

(6643) **Edykt.**

L. 5205. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kobylnica ruska z kolonią Fehlbach.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 15go października 1880, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

Lubaczów dnia 26 września 1880.

(6626 1—3) **Edykt.**

L. 23005. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do swego ogłoszenia z 13 lipca 1880 l. 16330, wszystkich wierzycieli, którzyby po 11 lipca 1880 prawa hipoteki na realność nr. 31 miasto w Drohobyczu uzyskali, że im w sporze Franciszka i Neonili Lewickich przeciw Jakóbowi i Hendli Traugottom i wierzycielom wspomnionej realności o uznanie prawa własności w miejsce adwokata Wohllernera ustanowiono kuratorem adwokata dr. Gelehrtera z zastępstwem pana Wiktora Błażowskiego w Drohobyczu i że dr. Gelehrterowi doręczono tak dekretacyę pozwu z 13 lipca 1880 l. 16330, jakoteż uchwałę tabularną z 13 lipca 1880 l. 16401.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 24 września 1880.

(6627 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1873. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Maćkowskiej w sumie 129 zł. 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 23 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i dnia 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 22 w Brzegach położonej, oszacowanej na 720 zł. w. a.

Ceną wywołania jest wyżej podana wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi w gotówce kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w sądzie przed i w czasie licytacyj przejrzeć wolno. Dla wierzycieli którzyby później do tabeli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza doręczoną nie została, mianuje się kuratorem p. Wilhelma Kocha.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 6 września 1880.

(6632 1—3) **Edikt.**

Zl. 12559. Vom Stanislauer k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte wird dem Stefan Baron Pongracz k. k. pensionirten Hauptmann hiemit bekannt gemacht, daß Jakob Steinwurzel sub. praes. 12 August 1880 Zl. 12559 wieder ihn eine Klage wegen Zahlung von 124 fl. ö. W. s. N. G. eingebracht hat und daß zur sumarischen Verhandlung hierüber die Tagfahrt auf den 27 Oktober 1880 vormittags bestimmt wurde, so wie daß in Folge seines unbekannten Aufenthaltsortes ihm zur Vertretung der Landesadvokat dr. Rosenberg zum Curator auf seine Gefahr und Unkosten bestellt wurde, daß es nunmehr seine Sache ist, dem Bestellten Curator seine Behelfe mit zutheilen, oder einen anderen Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, wiedrigens er die in Folge Vernachlässigung entstehnden Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Stanislau 22 August 1880.

(6631 1—3) **Edykt.**

L. 13343. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia, że celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. na rzecz Jana Łotockiego odbędzie się dnia 12 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Jerzego i Anastazyi Szyrskich czyli Szczyrskich pod l. 463 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 1140 złr. 35 ct.

Wadyum 57 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze,

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6635 1—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w dwu kwotach po 170 zł. 10 ct. i resztującej kwoty 1807 zł. 17 ct w. a. odbędzie się w sądzie tututejszym w dniach 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod l. k. 166 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Dom I. pag. 469 n. 6 i 7 haer. Izraela Leiby i Jüdesa Morgensternów własnej, tylko za cenę wywołania, lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł. w. a.

Wrazie gdyby sprzedaż na powyższych dwu terminach nie nastąpiła, wyznaczonym jest do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 31 maja 1880.

(6630 1—3) **Edykt.**

L 13452. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Barucha Weintrauba, że nażądanie Aleksandra Goldmana i wspólników o stworzenie konkursu do majątku Weintrauba Barucha wyznaczono w myśl §. 64 ust. konk. termin na dzień 2 października 1880 przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. Dr. Gałeckiego. Zarazem się mu poleca, ażeby na powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu środki obrony wskazał.

W Tarnowie dnia 25 września 1880.

(6637 1—3) **Edykt.**

L. 1345. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 140 zł. 64 ct. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 107 w Złotym położonego, Józefa Malinowskiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 4 października, 8 listopada i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 250 zł

Zakład 25 zł. a resztę warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz 27 lipca 1880.

(6625 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13098. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Salza kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zarzycki, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat kraj. dr. Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 listopada 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 23 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór miejsce zawiadowcy masy w jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 19 września 1880.

(6629 1—3) **Edykt.**

L. 11292. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 3 listopada 1880 i dnia 3 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądu obwodowego przymusowa licytacya dóbr Nowe sioło z pn. Kornelówka i Michałówka p. Heleny Wilczyńskiej własnych, na rzecz niemieckiego banku w Sachsen Meiningen pto. 339 tal., 1120 tal. i inne kwoty z pn

Rzeczone dobra przy tych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 92535 zł. będą sprzedane. Gdyby zaś na takowych sprzedane nie zostały, natenczas w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1880 godzinę 10 rano, na który się interesowanych wzywa z tem, że wierzyciele niestawający uważani będą jako milcząco przystępujący do wniosku jawiących się wierzycieli.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 9253 zł. 50 ct. w. a., zaś bliższe warunki licytacyjne tudzież extrakt tabularny są do przejrzenia w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 marca b. r. do tabuli weszli, tudzież tych, którymby uchwała licytacyjna de l. 11292/80 lub późniejsze uchwały egzekucyjne niemogły być doręczone, niemniej też Franciszka Zychlińskiego z miejsca pobytu nieznanego, dla których postanowiono kuratorem ad actum p. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Budzynowskiego, obu w Samborze.

Sambor 31 sierpnia 1880.

L 1806/pr. (6491)

Obwieszczenie.

Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30 sierpnia 1880 l. 25099 odmienione zostaną z dniem 1go października 1880 ceny niektórych fabrykatów tytoniowych, które odmiany podaje się w następującym dodatku do taryfy sprzedaży fabrykatów tytoniowych do powszechnej wiadomości.

Do l. 1806 ex 1880 pr.

Dodatek

do powszechnej taryfy sprzedaży fabrykatów tytoniowych (od 1go października 1880 począwszy).

Numer taryfy	Gatunek tytoniu	W sprzedaży: przez hurtowników konsumentom w wielkich ilościach			przez hurtowników i trafikantów konsumentom w mniejszych ilościach	
		w austryackiej walucie				
		za	zł.	ct.	za	ct.
	B. Tytonie krajane:					
	a) w puszkach i większych paczkach.	gram			gram	
1	Bardzo przedni prawdziwy turecki: a) w puszkach blaszanych po 250 gram	500	6	—	250	310
	b) w paczkach po 125 gram	500	6	—	125	155
	c) w paczkach po 30 gram	3.000	36	—	30	38
2	Przedni prawdziwy turecki w paczkach po 125 gram	500	4	—	125	105
3	Średni prawdziwy turecki: a) w paczkach po 125 gram	500	2	—	125	53
	b) w paczkach po 30 gram	3.000	12	—	30	13
4	Przedni azyatycki tytoń w paczkach po 125 gram	500	3	—	125	80
5	Prawdziwy turecki w paczkach po 125 gram	500	1	40	125	38
15	Ordynaryjny tytoń pograniczny cienko krajany: I. gatunku w okolicach na granicy Węgier, w paczkach po 125 gramów	500	—	56	125	15
16	II. gatunku w okolicach na granicy Państwa, w paczkach po 125 gramów	500	—	48	125	13
	b) w mniejszych paczkach i listach.	sztuk			sztuk	
1	Najprzedniejszy macedoński tytoń na cygareta 100 paczek = 2 500 gramów	100	20	—	1	22
2	Przedni azyatycki tytoń na cygareta 100 paczek = 2 500 gramów	100	15	—	1	16
6	Prawdziwy turecki w paczkach 100 paczek = 2.400 gramów	100	6	50	1	7
14	Tytoń Czerbel w paczkach — 100 paczek = 3.400 gramów	100	3	60	1	4
15	Ordynaryjny tytoń w paczkach (we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi) 100 sztuk = 3.500 gramów	100	3	60	1	4
19	Ordynaryjny tytoń cienko krajany pograniczny: I gatunku w okolicach na granicy Węgier 100 paczek = 3 200 gramów	100	3	60	1	4
20	II gatunku w okolicach na granicy Państwa 100 paczek = 3.800 gramów	100	3	60	1	4

Uwaga. Podane liczby taryfy okazują dotyczące liczby powszechnej taryfy sprzedaży; uwidocznione są przeto owe gatunki tytoniu, których cena odmienioną została.

Lwów dnia 15go września 1880.

(6588) L. 11861.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Icyk Menczer“ dla handlu wódką w Mielnicy.

Tarnopol dnia 25 sierpnia 1880

Doniesienia prywatne

L. 5122. (6638 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3741 zł. 35 ct. m. k. czyli 3928 zł. 66 ct. w. a., 2431 zł. 67 ct. i 2376 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 7600 zł. m. k., 3200 zł. i 2700 zł. na hipotekę dóbr Stubienko w powiecie Przemyskim położonych, Władysława Janickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, azeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 22 września 1880.

OBWIESZCZENIE.

Union Bank **obejmuje od 1 października 1880 począwszy zarząd nad składem towarów** należącym do kolei północnej cesarza Ferdynanda, a znachodzącym się na dworcu kolei północnej w Wiedniu i ustanawia z zastrzeżeniem zmiany, następującą taryfę specyalną na **zboże, mąkę, rzepak i płody strączkowe:**

Wynadgrodzenie za przechowanie towarów, od 100 kilo tygodniowo . .	**1 ct.**
Asekuracya od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie . . .	**4½ ct.**
Asekuracya ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno . . .	**4%**
Za odbiór lub wydanie, włącznie odważenie towaru, od 100 kil . .	**3 ct.**

Za przesyłki towarów, które z Rossyi wprost do Wiednia (do magazynu towarów na dworcu kolei północnej) lub do Brodów, Podwołoczysk, do Lwowa lub Krakowa, a ztamtąd dopiero do Wiednia transportowane zostają, opłaca się (przy wadze wynoszącej co najmniej 10.000 kilo lub 610 pudów rossyjskich na jednym liście frachtowym) należytość według taryfy zwyczajnej z zachowaniem 15-dniowego terminu reekspedycyjnego.

Towary przeznaczone do przechowania w składzie na dworcu kolei północnej, należy zaadresować:

Union Bank Nordbahnhof Wien.

Wiedeń dnia 25 września 1880.

Dyrekcya Banku „Union“.

(6605 2—4)

Ogłoszenie licytacyi.

(6105 4 4)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 15 lipca 1880 r. zastawy a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie** w dniu 4ym, zaś towary łokciowe, **suknie, futra, bieliznę** i inne przedmioty na dniu 5 i 6 października b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 4 wrześ. 1880.